

Co zmieni się w ŁSM?
Tadeusz Malesa, prezes ŁSM

Lepiły kubki z gliny, by kawa lepiej smakowała

To u nas pokonałismy bolszewików
NASZ DODATEK



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

14 - 21 sierpnia 2023 r. ■ nr 33 (970) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)



STRONA 24

Złot klasyków motoryzacji

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Jeszcze jeden powód, żeby wlepić Ci mandat

Łukowscy policjanci fachowo mierzą poziom hałasu twojego auta



STRONA 22

Badanie sonometrem jest bardzo proste i szybkie. Wystarczy skierować mikrofon w kierunku rury wydechowej

Łuków rezygnuje z pojemników PCK. „Czara goryczy się przelała”

Piotr Płudowski, burmistrz

Te pojemniki nie były opróżniane



STRONA 3

Nastoletni motocyklista zderzył się z ciężarówką.

Jest ranny



Motocykl crossowy nie miał prawa wyjechać na drogę.

STRONA 6



Sławomir Skwarek: W powiecie łukowskim jest miejsce dla dwóch posłów ze Zjednoczonej Prawicy

Posel Sławomir Skwarek

STRONA 14

AUTO JAREK
od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16
25 797 13 31 • 603 990 457

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48
PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

WĘGIEL • PELLET
• EKOGRSZEK
KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
/Skład-opatuKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

visionoptyk
-50%
RABAT NA WSZYSTKIE OPRAWY KOREKCYJNE
-50%
na najlepsze soczewki progresywne
MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA OKULARÓW ORAZ ZAKUPÓW NA RATY
ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Reklama
Izabela Szczygielska
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

Odnowiona dzwonnica i kościółek
Św. Rocha w Łukowie

Już niedługo podczas
odpustu Św. Rocha na
łukowskim cmentarzu
wierni zobaczą, że kościółek
Św. Rocha jest odświeżony
i odmalowany. Dzwonnica
także została wyremonto-
wana.

Prace przy odnowieniu elewacji
kościółka św. Rocha zaczęły się
w maju tego roku, a zakończyły
pod koniec lipca. 25 lipca inwe-
stycję odebrali członkowie ekono-
micznej Rady Parafialnej parafii
Podwyższenia Krzyża Św. z ks.
proboszczem Andrzejem Kielisz-
kiem na czele.

Parafia Podwyższenia Krzyża
Św. zarządza cmentarzem Św. Ro-
cha i to ona zainwestowała w re-
monty.

Stare nawarstwienia malarskie
na drewnianym kościółku św. Ro-
cha zostały zerwane, powierzch-
nia drewna oczyszczona. Kolor
nowej farby elewacyjnej parafia
uzgodniła z konserwatorem zabyt-
ków. Jest to jasna farba, która de-
likatnie pokryła drewno. Futryny
drzwiowe i okienne oraz drzwi są
pomalowane na lekko ciemniejszy
kolor. Prace wykonała firma Ra-



Stare nawarstwienia malarskie na drewnianym kościółku św. Rocha zostały zerwane, powierzchnia drewna oczyszczona. Kolor nowej farby elewacyjnej parafia uzgodniła z konserwatorem zabytków

mar z Łukowa.

Na dzwonnicy wymieniono
dach, na blachę w kolorze dopa-
sowanym do dachu kościółka oraz
uzupełniono ubytki w elewacji
i pomalowano.

HISTORIA

KOŚCIÓŁ ŚW. ROCHA:

Kościół Św. Rocha został
wzniesiony w 1829 lub w 1838 r.

z drewna. W latach 90. XX wieku
budowla została gruntownie
wyremontowana i zmoder-
nizowana dzięki staraniom
ks. prałata Piotra Kryńskiego,
proboszcza parafii Podwyż-
szenia Krzyża Św. w Łukowie.
Corocznie w kościele Św. Rocha
obchodzony jest odpust ku czci
patrona. Jeżeli wspomnienie

patrona (16 sierpnia) wypada
w dzień powszedni, uroczystość
przenoszona jest na najbliższą
niedzielę po tym dniu.
DZWONNICA PRZY KOŚCIELE
ŚW. ROCHA
Wolnostojąca dzwonnica, wy-
budowana w pierwszej połowie
XIX wieku, zachowała pierwot-
ną formę bez większych zmian.

Barbie, Mission Impossible oraz polskie
i ukraińskie bajki w Kinie Łuków

Zapraszamy na seanse
kinowe do Kina Łuków. Od
11 do 17 sierpnia będzie
można obejrzeć m.in.
Barbie, Mission Impossible
oraz polskie i ukraińskie
bajki.

„Porady na zdrady 2” to
komedia produkcji polskiej
z 2023 roku.

Na film zapraszamy do Kina
Łuków w dniach od 11 do 17
sierpnia o godz. 18.30. Czas: 1
godz. 48 minut.

„Kicia Kocia na pikniku” to
animacja dla najmłodszych
widzów produkcji polskiej
z 2023 roku. Bajka przeznaco-
na jest dla dzieci od czterech
lat i może być ich pierwszym
filmem w kinie.

Na film zapraszamy do Kina
Łuków w dniach od 11 do 17
sierpnia o godz. 15.45. Czas: 45
minut.

„Barbie” to komedia fantasy
produkcji brytyjsko/amerykań-
skiej z 2023 roku.

Na film zapraszamy do Kina Łu-
ków w dniu 14 sierpnia o godz.

17 oraz 19.30. Czas: 1 godz. 54
minuty.

„Mission: Impossible - Dead
Reckoning - Part One” to film
sensacyjny produkcji amery-
kańskiej z 2023 roku.

Na film zapraszamy do Kina
Łuków w dniach od 11 do 17
sierpnia o godz. 20.15. Czas: 2
godz. 43 minuty.

„Mavka i strażnicy lasu” to
animacja produkcji ukraińskiej
z 2023 roku. Film będzie wy-
świetlany w Kinie Łuków w ję-
zyku polskim oraz ukraińskim.
W polskiej wersji językowej

wystąpi Roksana Węgiel, która
użycza głosu Mavce - tytułowej
bohaterce.

Na film w języku polskim zapra-
szamy do Kina Łuków w dniach
od 11 do 17 sierpnia o godz.
16.45. Czas: 1 godz. 30 minut.
„Mavka i strażnicy lasu” w ję-
zyku ukraińskim zobaczymy
w dniach od 11 do 17 sierpnia
o godz. 14. Czas: 1 godz. 30
minut.

Bilety na wszystkie filmy moż-
na kupić w kasie Kina Łuków
oraz on-line.

Patryk Pytlak

Odwiedź
nasz
portal

Lukow24.pl

ŁUKOWSKIE
CENTRUM
KOMINIARSTWA

USŁUGI W PEŁNYM
ZAKRESIE

781 495 997
603 137 021

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- RTG
- PROTETYKA
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

MASZ
TEMAT?
ZADZWOŃ

660 661 093

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNIE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01

GINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47

GINA ADAMÓW: 755 31 67

GINA KRZYWDA: 755 10 06

GINA SEROKOMLA: 755 45 02

GINA STANIN:

798 11 04

GINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GINA WOLA MYSL.: 754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:

Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

Brak
planowanych
wyłączeń

Łuków rezygnuje z pojemników PCK. „Czara goryczy się przełatała”

Ubrania z pojemników aż się wylewały. Ale ma to się zmienić. Władze Łukowa wypowiedziały umowę lubelskiemu PCK. Nowe - zielone pojemniki pojawią się w najbliższym czasie na terenie miasta.



Piotr Płudowski
burmistrz Łukowa:
PCK miało obowiązek posprzątać w promieniu kontenerów. No i wystąpiły problemy. Zauważyliśmy, że te pojemniki nie są opróżniane, były liczne monity, jednak one na niewiele się zdały

Temat zapełnionych pojemników oraz bałaganu panującego wokół nich poruszył podczas ostatniej sesji rady miasta radny PiS Leonard Baranowski.

- Apeluje w imieniu mieszkańców, by dłużej nie kontynuować współpracy z PCK. Przy tych pojemnikach walają się szmaty - mówił radny.

Burmistrz Piotr Płudowski podkreślił, że nie tylko radny zwrócił uwagę na nieporządek panujący wokół kontenerów, sygnały do urzędu wpływały rów-

nież od mieszkańców.

W Łukowie Polski Czerwony Krzyż ma 17 pojemników. W umowie z ratuszem zapisano, że mają być opróżniane w momencie, gdy będą zapełnione. Jednak nie rzadziej niż co dwa tygodnie.

- PCK miało obowiązek posprzątać w promieniu kontenerów. No i wystąpiły problemy. Zauważyliśmy, że te pojemniki nie są opróżniane, były liczne monity, jednak one na niewiele się zdały - mówi Piotr Płudowski.

ski. - Prosił o uporządkowanie tego terenu z różnym skutkiem. Czasem działało, czasem nie działało. Były monity telefoniczne. Po tym już posłaliśmy trochę ostrzej. Były wysyłane pisma i monity pisemne, powołując się na zapisy tej umowy. No i w pewnym momencie czara goryczy się przełatała - dodaje burmistrz Łukowa.

Władze miasta zdecydowały się wypowiedzieć umowę zawartą z lubelskim oddziałem Polskiego Czerwonego Krzyża.

W międzyczasie na terenie Łukowa za zgodą urzędu zaczęła operować inna firma. W urzędzie zauważono, że standard obsługi świadczonej przez tę firmę jest dużo wyższy. - Krótko mówiąc, firma wywiązuje się z podpisanej umowy. To poskutkowało, że uzyskaliśmy takie przeświadczenie wewnętrzne, że może być dobrze i że nie jesteśmy skazani na PCK.

Miasto podpisało umowę z dwoma firmami. W ramach podpisanego porozumienia na terenie miasta pojawią się również kolejne pojemniki na odzież w kolorze zielonym.

Próbowaliśmy skontaktować się z lubelskim oddziałem Polskiego Czerwonego Krzyża - bezskutecznie.

Patryk Pytlak

Boiska na „Górcie” nie będzie? Miasto unieważniło przetarg

Jednak nie będzie przebudowy boiska treningowego tzw. „Górka” przy ul. Warszawskiej w Łukowie. Władze miasta właśnie unieważniły pierwszy przetarg. Oferta, jaką otrzymał urząd, przekraczała budżet aż o 500 tys. zł.

Pomysł przebudowy boiska treningowego przy ul. Warszawskiej w Łukowie został przegłosowany podczas zeszłorocznego budżetu obywatelskiego.

Budżet na całą inwestycję miał wynieść 300 tys. zł, jednak oferta firmy, jaka zgłosiła się do przetargu, przekroczyła tę kwotę trzykrotnie. Jak mówi nam burmistrz Łukowa, wniosek złożony przez środowisko piłkarskie nie zawierał dwóch elementów, czyli odwodnienia boiska oraz siatki chroniącej murawę przed działaniem gryzoni. - My, jako urząd, uzupełniliśmy ten wniosek o te dwa elementy - wyjaśnia Piotr Płudowski.

W związku z tak znacznym przekroczeniem budżetu urząd miasta ogłosił drugi przetarg,

którego otwarcie nastąpi 17 sierpnia.

Jeśli ponownie kwota znacznie będzie przekraczać budżet, to władze miasta będą musiały zrezygnować z tej inwestycji.

Według regulaminu w takim wypadku będzie realizowana druga inwestycja, czyli budowa strefy morsowania nad zalewem Zimna Woda.

Patryk Pytlak

Radni rozpatrzą petycję

Na początku sierpnia radni podjęli uchwałę w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej budowy ścieżki rowerowej na ul. Wiatrak i ul. Zimna Woda w Łukowie.

- Mam mieszane uczucia co do treści odpowiedzi - mówił radny Marcin Mateńko. Swoich wątpliwości nie ukrywał również radny Tomasz Sych.

W maju bieżącego roku rozpoczęła się akcja zbierania podpisów do władz w sprawie wprowadzenia zmian w planowanej przebudowie ulic obejmujących

przyszłą ścieżkę rowerową. Za inicjatywę odpowiedzialne było stowarzyszenie Zielony Łuków.

- Do pozyskania jest ponad 2000 m2, żeby zrealizować to zadanie w ramach projektu. Ścieżka ma być oznaczona zgodnie z przepisami, czyli bardzo dobrze. Intencje są słuszne, ale my jako komisja musimy dać jednoznaczna odpowiedź. Mam nadzieję, że rada powiatu łukowskiego taką da - mówił Władysław Karaś, członek zarządu powiatu łukowskiego.

13 radnych było za podjęciem uchwały, jeden był przeciw, zaś czterech wstrzymało się od głosu.

Kamil Sulej

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta Łuków położonych w Łukowie przy ul. Nowogródek, przy ul. Południowej, przy ul. Łapiguz, przy ul. Podgórną oraz przy ul. Zakolejnej przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 14 sierpnia 2023 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o ich nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta
Łuków
/-/ Piotr Płudowski

ST STOLARKA ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków

PRODUCENT OKIEN PCV I ALUMINIUM

okna, drzwi, witryny, fasady

☎ 25 755 30 75, 535 853 786

SEI SZKOŁY EDUKACJI INNOWACYJNEJ Łuków, ul. Cieszkowizna 13 WWW.SEI.EDU.PL

REKRUTACJA TRWA! **DOŁĄCZ DO NAS**

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

POLICEALNA SZKOŁA DLA DOROSŁYCH

►TECHNIK BHP ►TECHNIK ADMINISTRACJI

A TY JAK PLANUJESZ SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ?

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ! lukow@sei.edu.pl +48 503 672 381

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU

PODŁOGI ŚCIANY DRZWI

Łuków, Siedlecka 10A

tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

f Znajdź nas na Facebooku

SZKOLENIA OPERATORÓW POMOC DROGOWA 24H USŁUGI AUTOLAWETĄ

www.spid-szkolenia.pl UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne Usługi autolawetą ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

☎ 693 485 582

ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

Jetro Cinema Summer.
Kino w piątek
w Parku
Miejskim Kedi

Spędź piątkowy wieczór w kinie... pod gołym niebem! W ramach naszego wakacyjnego cyklu Jetro Cinema Summer 2023 w amfiteatrze obejrzyjcie najciekawsze filmy ostatnich sezonów. Co zobaczymy tym razem?

W piątek, 18 sierpnia o godz. 21.15 zobaczymy film „Kedi”.

Sponsorem tytularnym jest firma JETRO Hurtownia materiałów budowlanych.

Opis: Stambuł to miasto z niezwykłą, sięgającą tysięcy lat historią i zarazem jedyne w swoim rodzaju najprawdziwsze kocie imperium. Koty, mając w nim swoje wyjątkowe, zaszczytne miejsce, są nieodłączną częścią lokalnej społeczności. Oglądamy z bliska ich codziennie przygody, długie wędrówki i spotkania z mieszkańcami. Niezależne i wolne zaglądają do sklepów, kawiarni i mieszkań. Nikt nie potrafi oprzeć się ich urokowi, a Stambuł byłby bez nich zupełnie innym miastem. Poznajcie ich sekretne życie.

Patryk Pytlak

Ruszył nabór do Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego

7 sierpnia ruszył nabór wniosków do trzeciej edycji Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego. Do kiedy mieszkańcy Łukowa będą mogli składać wnioski?

Łukowie już po raz trzeci rusza z naborem wniosków budżetu obywatelskiego. BO są to specyficzne konsultacje społeczne z mieszkańcami, którzy samodzielnie zdecydować, na co wydać część miejskich pieniędzy. Pierwszym etapem edycji Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego na rok 2024 jest składanie wniosków z propozycjami projektów do realizacji. Tradycyjnie do rozdysponowania jest 300 tys. zł, a zwycięski projekt (lub projekty) zapisane zostaną w projekcie uchwały budżetowej Miasta Łuków na rok 2024.

Jak informuje łukowski ratusz, zgodnie z regulaminem, projekt może złożyć mieszkaniec miasta w wieku minimum 16 lat, z zastrzeżeniem, iż w przypadku osoby niepełnoletniej dodatkowo dołączona powinna być zgoda rodzica lub opiekuna prawnego. Niezbędne dokumenty (formularz zgłoszeniowy, lista poparcia i ewentualna zgoda rodzica lub opiekuna prawnego) zostały udostępnione na stronie internetowej dedykowanej Łukowskiemu Budżetowi Obywatelskiemu.

Ponadto sama strona umożliwia zgłoszenie wniosku i załączenie listy poparcia drogą online.

Zainteresowani mogą też składać wnioski w formie papierowej. W takim przypadku należy złożyć je w Punkcie Obsługi Interesanta

Urzędu Miasta Łuków (ul. Piłsudskiego 17, pokój nr 19).

Pierwszy etap ruszył 7 sierpnia, a zakończy się 18 dnia tego samego miesiąca.

Łukowski Budżet Obywatelski. Jakie projekty wygrają?

Przypomnijmy, że po raz pierwszy mieszkańcy Łukowa głosowali w ramach budżetu obywatelskiego w 2022 roku. Wówczas zdecydowano o powstaniu w parku miejskim tężni solankowej. W kolejnej decyzji zwyciężył projekt remontu tzw. boiska „Górka”, który znajduje się obok stadionu przy ul. Warszawskiej.

Na ten moment trwa realizacja tego projektu. Miasto wciąż poszukuje wykonawcy tego zadania.

Patryk Pytlak

INFORMACJA

Ja Krzysztof Kazana
przepraszam
Pana Wiesława Sawczuka
oraz jego rodzinę za
nieprawdziwe pomówienia
dotyczące jego ojca
Pana Juliana Sawczuka

Krzysztof Kazana

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KRUCZYŃSKI



DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

niskie
ceny

TRUMNY, WIĄZANKI, WIĘNCY, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400

ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud
development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

UL. WIATRĄKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW

TEL. +48 (25)798 54 56

hurtownia@elbud.lukow.pl

Zaopatrzymy Twoją
budowę!



Miasto buduje i remontuje drogi

Rozpoczął się remont ul. Królik w Łukowie. Prace trwają również na ul. Radzyńskiej oraz Kresów Wschodnich. Ulica na tzw. Nowym Łukowie wkrótce zyska pierwszą warstwę nawierzchni bitumicznej.

Długo wyczekiwany przez mieszkańców Łukowa remont ul. Królik wreszcie się rozpoczął. Urząd miasta informował na początku sierpnia o tym, że w tym miejscu mogą występować utrudnienia w ruchu oraz odbiorze śmieci.

- W związku z powyższym mieszkańcy nieruchomości, do których utrudniony będzie w dniu odbioru odpadów dojazd pojazdów komunalnych, powinni wystawiać pojemniki i worki z odpadami komunalnymi na odcinkach drogi nieobjętej robotami - informował Urząd Miasta Łuków.

Jednocześnie ratusz zwracał się z prośbą o oznakowanie pojemników do gromadzenia odpadów komunalnych numerem nieruchomości. Oznakowanie koszy na odpady pozwoli na możliwość przypisania danego pojemnika do konkretnej posesji.

Harmonogram odbioru odpadów komunalnych z ulicy Królik nie uległ zmianie.



Ul. Kresów Wschodnich wkrótce zyska pierwszą warstwę nawierzchni bitumicznej (fot. UM Łuków)

Wyczekiwana ulica wreszcie doczekała się remontu

Przypomnijmy, w połowie lipca urząd miasta w Łukowie podpisał umowę na realizację prac związanych z budową ul. Królik. Inwestycję wykona Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych w Łukowie.

Inwestycja zakłada m.in. wykonanie prac pod ziemią, czyli rozbiórkę istniejącej i budowę nowej sieci gazowej, budowę sieci wodociągowej i teletechnicznej, czy energetycznej. Wykonawca przeprowadzi również roboty rozbiórkowe i ziemne, związane z ułożeniem nowej nawierzchni. Nowa ulica Królik

zyska też oznakowanie pionowe oraz poziome.

Roboty na ul. Królik mają zakończyć się w drugiej połowie 2024 roku.

Podpisana umowa opiewa na kwotę ponad 10,2 mln zł. Inwestycja będzie częściowo sfinansowana ze środków zewnętrznych, gdyż na budowę ul. Królik samorząd miejski pozyskał ponad 5,5 mln zł dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Ul. Radzyńska prawie gotowa

Prace trwają również na ul. Radzyńskiej. Obecnie trwa budowa ok. 500-metrowego odcinka

drogi. Jak podkreślał burmistrz Łukowa, dzięki remontowi zostanie ucywilizowany dojazd do kilkunastu posesji w mieście.

- Zarząd Dróg Miejskich w Łukowie zlecił w tym roku wykonanie oświetlenia miejskiego w tym miejscu - wyjaśnia Piotr Płudowski.

Oczekiwane zakończenie tej inwestycji to przełom lata i jesieni tego roku. - Liczę, że remont tej drogi zwiększy atrakcyjność działek położonych przy ul. Radzyńskiej - dodał burmistrz miasta.

Miasto buduje na Nowym Łukowie

Trwa również budowa ulic przy blokach wielorodzinnych na



Obecnie trwa budowa ok. 500-metrowego odcinka ul. Radzyńskiej (fot. UM Łuków)

tzw. Nowym Łukowie. Ulica Kresów Wschodnich już wkrótce zyska pierwszą warstwę nawierzchni bitumicznej.

- Wykonawcą robót jest firma DROGBUD. Zakres prac przewiduje realizację prac przygotowawczych (porządkowych, geodezyjnych, prac ziemnych), budowę właściwych ulic wraz z podbudową oraz chodników i ścieżek rowerowych, a także wykonanie oświetlenia ulicznego, kanalizacji deszczowej, kanału technologicznego, oznakowania pionowego i poziomego - wyjaśnił burmistrz Łukowa.

Wykonawca ma za zadanie również wykonanie prac porządkowych. Piotr Płudowski

mówił, że ma powstać również pas zieleni - Zasadzone zostaną drzewa i krzewy - mówił.

Tuż za Vendo Parkiem zlokalizowana zostanie nowa ulica, która nie ma jeszcze nazwy. Burmistrz miasta przyznał, że trwają rozmowy nad nazwaniem tego odcinka, jednak jest jeszcze za wcześnie, aby wyjawiać szczegóły - Były już pierwsze konsultacje - zaznaczył.

Urząd Miasta Łuków na realizację tego zadania dofinansowanie z Polskiego Ładu w kwocie prawie 5 mln zł.

Patryk Pytlak



Rozmowa z prezesem Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Tadeuszem Malesą

Co zmieni się w ŁSM? Czy czekają nas kolejne podwyżki?

Była chęć zmiany, ale zmian nie będzie. Rada Nadzorcza ŁSM pozostaje w niemal takim samym składzie. Jak zmieni się funkcjonowanie łukowskiej spółdzielni? Rozmowa z prezesem Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Tadeuszem Malesą.

W Jesteśmy już po wyborach do Rady Nadzorczej Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jak ma pan odczucia po tych wyborach?

W Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, z uwagi na stan zagrożenia epidemicznego oraz stan epidemii w związku z wirusem CO-VID- 19, nie było ustawowej możliwości zwoływania Walnego Zgromadzenia Członków w latach 2020-2022. Ostatnie Walne odbyło się w roku 2019. Dopiero prawnie Zarząd Spółdzielni

LUK

Zdecydowana większość opłat w przedziale 70-80 proc. jest niezależna od Spółdzielni, a to m.in. energia ciepła, gaz, woda i ścieki, wywóz śmieci, energia elektryczna, ubezpieczenia, podatki

mógł zwołać Walne Zgromadzenie w bieżącym roku. W porządku obrad m.in. przewidziane były wybory Członków Rady Nadzorczej ŁSM. Walne Zgromadzenie podzielone jest w naszej spółdzielni na trzy części. Odbyły się one w dniach 27,28,29 czerwca. Zgodnie z obowiązującą procedurą, zgłoszenia kandydatów - członków spółdzielni złożyły 34 osoby na 15 miejsc przewidzianych w statucie spółdzielni. W wyniku tajnego głosowania nowa Rada Nadzorcza została wybrana na kadencję 2023-2026. W jej składzie znalazło się 8 członków nowych i 7 członków z poprzedniej Rady. Rada na swoim pierwszym posiedzeniu wybrała ze swego grona Prezydium Rady.

W Jeszcze przed wyborami powstała nieformalna grupa mieszkańców, która zarzucała spółdzielni m.in. wysokie opłaty za czynsz, brak pozyskiwania przez ŁSM środków zewnętrznych na modernizację budynków czy fotowoltaikę, brak poważnych remontów bloków, czy zaniedbane i stare place zabaw. Jak pan zareagował na te zarzuty?

W spółdzielni mieszkaniowej formalnie używa się nazwy opłaty zależne i niezależne od spółdzielni, o których zawiadamiamy mieszkańców po dokładnej analizie przeprowadzonej przez Zarząd i decyzjach w postaci Uchwał przyjętych przez Radę Nadzorczą. Warto w tym miejscu

podkreślić, zgadzając się z mieszkańcami, że w ostatnim okresie opłaty te są wysokie. Z uwagi na ogromną inflację ceny usług i towarów ciągle rosną. Zdecydowana większość opłat w przedziale 70-80 proc. jest niezależna od Spółdzielni, a to m.in. energia ciepła, gaz, woda i ścieki, wywóz śmieci, energia elektryczna, ubezpieczenia, podatki itp. Aktualnie otrzymaliśmy z PEC Łuków nową taryfę ciepłą obowiązującą od 10 lipca 2023 roku niestety wyższą w stosunku do poprzedniej o ok. 17 proc., co będzie skutkowało kolejną podwyżką opłat. Takie niespodzianki spotykają nas często.

W A co jeśli chodzi o środki zewnętrzne na modernizację budynków czy fotowoltaikę?

Środków zewnętrznych na modernizację budynków ze względów formalnych nie uzyskaliśmy, ale liczymy na nowe programy: Ustawa dostępność plus, program „Prosument lokatorski” dotyczący fotowoltaiki, fundusze

europejskie „FEnIKS” - do których przystępujemy.

W Mieszkańcy zarzucają również to, że spółdzielnia nie dba o place zabaw.

Nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem „zaniedbane i stare place zabaw”. W ostatnich latach zlikwidowaliśmy przestarzałe place zabaw. Powstały nowe, ogrodzone, z nowymi urządzeniami, które systematycznie uzupełniamy i utrzymujemy w dobrym stanie technicznym.

W Jakie zmiany czekają Łukowską Spółdzielnię Mieszkaniową w najbliższym czasie?

Mając wybraną nową Radę Nadzorczą, która sprawuje kontrolę i nadzór nad działal-

nością Spółdzielni, Liczymy na merytoryczną współpracę przy uchwalaniu planów gospodarczych i programów działalności Spółdzielni.

W Na co władze spółdzielni będą kładły w najbliższym czasie większy nacisk?

Zarząd Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jako organ wykonawczy w najbliższym czasie będzie starał się poprawić komunikację z mieszkańcami. Jesteśmy w trakcie zmiany strony internetowej spółdzielni i wprowadzania nowych programów, w tym biura obsługi mieszkańca.

Patryk Pytlak

REKLAMA

KUPIĘ

ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku

518 048 715

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Sławomir Kaliszuk
66 lat, zm. 3 sierpnia,
Poznań

Daniel Purtal
50 lat, zm. 4 sierpnia,
Międzyrzec

Danuta Głuchowska
86 lat, zm. 5 sierpnia,
Biała Podl.

Józef Cydejko
85 lat, zm. 5 sierpnia,
Biała Podl.

Janina Świerzbinińska
72 lata, zm. 5 sierpnia,
Biała Podl.

Wanda Kożuchowska
82 lata, zm. 6 sierpnia,
Korczówka

Wiesława Kaniuga
89 lat, zm. 6 sierpnia,
Biała Podl.

Danuta Ceplin
71 lat, zm. 7 sierpnia,
Biała Podl.

Stanisława Skakun
76 lat, zm. 8 sierpnia,
Biała Podl.

Ryszard Kapczyński
68 lat, zm. 8 sierpnia,
Biała Podl.

Stanisław Korzeniewski
67 lat, zm. 8 sierpnia,
Wyganka

Maria Buda
71 lat, zm. 9 sierpnia,
Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

ŁUKÓW

Stanisław Skomorowski
83 lata, zm. 4 sierpnia,
Łuków

Zbigniew Buraczyński
98 lat, zm. 8 sierpnia, Łuków

Michał Gałązka
51 lat, zm. 8 sierpnia, Łuków

Anna Sadło
94 lata, zm. 9 sierpnia,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Jerzy Kozaczuk
64 lata, zm. 3 sierpnia,
Parczew

Zbigniew Siwko
39 lat, zm. 4 sierpnia,
Sosnowica

Józef Potapczuk
71 lat, zm. 5 sierpnia, Jabłoń

Zygmunt Furman
75 lat, zm. 6 sierpnia,
Komarówka Podl.

Jan Macech
94 lata, zm. 7 sierpnia,
Kolano

Mirosław Lech Józefaciuk
68 lat, zm. 7 sierpnia,
Parczew

Zofia Dobrowolska
80 lat, zm. 9 sierpnia,
Sosnowica

Janina Sutryk
85 lat, zm. 11 sierpnia,
Żmiarki

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470



Urząd Pracy Łuków

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Psycholog, Wólka Domaszewska/SP	0,5	2 275,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie, Łuków, Przedszkole nr 3	1	4 550,00 zł	u
Rozbieracz - wykrawacz, Łuków		23,5 zł/godz.	z
Pakowacz ręczny, Łuków		23,5 zł/godz.	z
Monter instalacji sanitarnych i gazowych - pomocnik, Łuków/ KOM - INST	1	3 600,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych, Łazy		25,7 zł/godz.	z
Kasjer - sprzedawca, Trzebieszów/ Dino	1	3 710,00 zł	u
Montażysta instalacji technologicznych nierdzewnych, Łuków/ ECOBET - TRADE	1	5 000,00 zł	u
Psycholog, Łuków/ Przedszkole Miejskie nr 3	0,4	1 757,95 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie, Role	1	4 550,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Role		409,50 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Role	1	4 550,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Łuków/ ARTMICH	1	7 000,00 zł	u
Kucharz, Łuków	1	3 600,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Popławy Rogale/ EDAN	1	4 000,00 zł	u
Pakowacz ręczny, Gręzówka Kol./ JAMET	1	3 600,00 zł	u
Obuwnik montażysta, Gręzówka Kol./ JAMET	1	3 600,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

„Znęty” nie uchodzą bezkarnie

Za damski boks nieodpłatne roboty. Tylko gdzie?

W bialskim sądzie przybywa wyroków dotyczących znęcania się mężczyzn nad bliskimi, najczęściej partnerkami. W trzech przypadkach oskarżeni zostali skazani na ograniczenie wolności przez kilka lub kilkanaście miesięcy, polegające na nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne.

W lipcu zapadł wyrok dotyczący 45-letniego Karola M. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał, że białczanin jest winnym tego, iż prawie przez dwa lata znęcał się psychicznie i fizycznie nad partnerką. Potwierdził zarzuty oskarżenia, że w domu jednorodzinnym mężczyzna bezpodstawnie wszczywał awantury domowe, w trakcie których wulgarnie wyzywał pokrzywdzoną słowami obelżywymi, poniżał ją i krytykował, ciągle niepokoił.

Stwierdził, iż oskarżony także popychał kobietę, dusił ją i policzkował oraz niszczył przedmioty, a także znęcał się psychicznie nad pozostającym we wspólnym pożyciu synem, wyzywał chłopca słowami obelżywymi, krytykował i ośmieszał.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę półtora roku ograniczenia wolności, polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Zobowiązał Karola M. do powstrzymania się od

nadużywania alkoholu w okresie wykonywania kary ograniczenia wolności oraz zobowiązał go w tym czasie do poddania się terapii uzależnień.

Miał zakaz zbliżania się do 10 metrów

Podobnie nieco wcześniej w wydziale karnym zapadł wyrok dotyczący 28-letniego Tomasza Ł. Sąd orzekł go winnego tego, że prawie przez osiem miesięcy znęcał się psychicznie nad partnerką, gdy był pod wpływem alkoholu.

– Wszczywał bezpodstawnie awantury domowe, podczas których wyzywał, zachowywał się prowokacyjnie i nie stosował się do orzeczonych wobec niego środków zapobiegawczych w postaci opuszczenia mieszkania – wyliczał sąd.

Wskazał też, że Tomasz Ł. łamał wcześniej orzeczony postanowieniem sądu zakaz kontaktowania się w jakikolwiek sposób z pokrzywdzoną osobą oraz zbliżania do niej na odległość poniżej 10 metrów. Sąd podkreślił, iż tego czynu mężczyzna dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, którą już wykonywał w latach 2015 r. i 2016 r.

W orzeczeniu nie potwierdzono zapisanych w akcie oskarżenia niektórych innych zarzutów, jakoby Tomasz Ł. miał także dopuścić się grożenia pobicie ofiary i pozbawieniem jej życia oraz uderzania, wykręcania rąk i kopnięcia w plecy.

Schronisko dla zwierząt nie chce zatrudniać skazanych. – Uciążliwy był nadzór nad tymi osobami. Cenimy sobie wolontariuszy, którzy nam pomagają – wyjaśnił kierownik

Za potwierdzone czyny sąd skazał Tomasza Ł. na karę półtora roku ograniczenia wolności i zobowiązał do wykonania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Zobowiązał oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu i używania innych środków odurzających.

Byłby bezkarny, gdyby nie zaatakował policjantów

Wcześniej zapadł wyrok w sprawie 45-letniego Bartłomieja Piotra W. Sąd uznał go za winnego, że przez około 5 miesięcy znęcał się psychicznie nad partnerką. Kiedy mężczyzna znajdował się pod wpływem alkoholu, wszczywał bezpodstawnie awantury, w trakcie których obelżywie wyzywał ofiarę oraz groził wyrzuceniem z domu.

Ponadto sąd uznał Bartłomieja W. za winnego, że 5 grudnia podczas dokonywanej interwencji policyjnej uderzył starszego sierżanta w bark i odepchnął go. Białczanin chciał zmusić funkcjonariuszy do zaniechania prawnej czynności służbowej. W wyroku potwierdzony też został zarzut znieważenia przez oskarżonego funkcjonariuszy policji „słowami powszechnie uznanymi za obelżywe”.

Za te wszystkie czyny sąd skazał tego mężczyznę na karę łączną sześciu miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania przez dwa dni po ataku na policjantów, uznając za czas równoważny czterem dniom ograniczenia wolności.

Sąd nie potwierdził kilku zarzutów z oskarżenia, jakoby Bartłomiej W. miał uderzać kobietę ręką w kark, popychać, łapać ją za szyję i przyciskać do ściany.

Opisane orzeczenia sądu są prawomocne.

Zapytaliśmy Marka Pawłowskiego, kierownika bialskiego schroniska dla zwierząt „Azyl”, jak sprawują się skazani podczas wykonywania nieodpłatnej pracy.

– Już w 2008 r. zrezygnowaliśmy ze wpisu naszego schroniska do wykazu miejsc, w których skazani mogą wykonywać karę ograniczenia wolności. Uciążliwy był nadzór nad tymi osobami. Cenimy sobie wolontariuszy, którzy nam pomagają – wyjaśnił kierownik.

Marek Pietrzela

Nastoletni motocyklista zderzył się z ciężarówką

ŁUKÓW: Nastolatek nie miał uprawnień, a kierował niedopuszczonym do ruchu i nieubezpieczonym crossowym motocyklem.

Do wypadku doszło we wtorek (8 sierpnia) w Jeleńcu.

– Kierujący crossowym motocyklem 17-latek z gminy Stanin zderzył się z ciężarowym mercedesem, którego kierującym był 33-latek z Siedlec. Nastolatek doznał obrażeń ciała i śmigłowcem LPR został przetransportowany do szpitala. Na szczęście okazało się, że urazy, jakich doznał, nie zagrażają jego życiu - informuje

asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Do zderzenia pojazdów doszło w momencie, gdy kierujący motocyklem 17-latek wyprzedzał skręcającą w lewo do posesji ciężarówkę. Nastolatek nie miał uprawnień do kierowania pojazdem, a jego jednośląd był nieubezpieczony i niedopuszczony do ruchu.

Funkcjonariusze przesłuchają m.in. świadków i ustalą też, kto pozwolił 17-latkowi na jazdę motocyklem, który nie powinien poruszać się po drogach.

Joanna Niećko



Do zderzenia pojazdów doszło w momencie, gdy kierujący motocyklem 17-latek wyprzedzał skręcającą w lewo do posesji ciężarówkę

KAROL KANIA I SYNOWIE

**KUPIMY
TWOJĄ
SŁOMĘ
2023!**

**KONTRAKTACJA
TRWA!**

693 939 562

**PSZENNA
ŻYTNIA
PSZENŻYTNIA**



Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14



Na perfidnych oszustwach chciała dorobić się milionów. Śledczy: „Ma wręcz ostentacyjną skłonność w dążeniu do osiągnięcia bogactwa”

Śledztwo trwało aż siedem lat. Lista nielegalnych czynów, których miała dopuścić się Iwona G., jest gigantyczna. Sam akt oskarżenia liczy kilka tysięcy stron. Prokuratura dowodzi, że urodzona w Poniatowej 40-latką oszukała na kilkadziesiąt milionów złotych setki osób oraz kilka wielkich korporacji. Jak tłumaczy się oskarżona?

Sprawa Iwony G., która w przeszłości funkcjonowała pod nazwiskiem K., przyjętym po ślubie z Łukaszem K., jest tak spektakularna, że rozpisywały się o niej największe krajowe media. Zanim 40-letnia dziś kobieta została zatrzymana w 2016 roku, według śledczych przez kilka lat, działała według różnych schematów, w dążeniu do szybkiego wzbogacenia się.

Byli tacy, którzy dali jej ponad milion

Ustalenia prokuratury są następujące. Prowadząc legalnie działającą, zarejestrowaną w miejscowości Malinowszczyzna w gminie Bełżyce (pow. lubelski) firmę zajmującą się doradztwem finansowym, wprowadzała klientów w błąd.

Nie gardziła „drobniejszymi” kwotami, rzędu kilku tysięcy złotych. Ale normą było, że inkasowała od klientów po kilkaset tysięcy. Rekordziści (więcej niż jedna osoba) - powierzyli jej ponad... 1 mln zł!

Oferowała z tytułu wpłaty na składkę dodatkową na fundusz kapitałowy osiągnięcie zysku niewspółmiernego do warunków gwarantowanych przez ten fundusz. Zatajała fakt, że jest to produkt o długoterminowym okresie zdyskontowania zysków, ponadto uzależniony od okresu opłacania składki. Była tak przekonująca, że ludzie wierzyli jej bezgranicznie. I oddawali do jej dyspozycji różne sumy. Nie gardziła „drobniejszymi” kwotami, rzędu kilku tysięcy złotych. Ale normą było w jej działaniu to, że inkasowała od klientów

Iwona G. i jej mąż wydawali pieniądze na potęgę. Choćby na pojazdy: Jeep Grand Cherokee, Jeep Wrangler, Audi A7, KIA Sportage, KIA Optima, Volkswagen Multivan, motocykl Harley Davidson, ciągnik Lamborghini, quady

po kilkaset tysięcy! Rekordziści (więcej niż jedna osoba) - powierzyli jej ponad 1 mln zł.

Jak ustalili śledczy, czasami, wpłacała na założony fundusz kilka pierwszych składek. Ale tylko po to, by dostać prowizję od firmy ubezpieczeniowej! Potem następował koniec wpłat i klient musiał rozwiązywać umowę, tracąc pieniądze. Oczywiście pozostała kwota, powierzona Iwonie G., także przepadała. W wielu przypadkach, jak wskazano w akcie oskarżenia, kobieta nie wpłacała na fundusze nawet ani jednej składki, przywłaszczając sobie wszystkie pieniądze. Z treści aktu oskarżenia wynika, że kobieta miała oszukać nawet własnego ojca - otrzymała od niego 100 tys. zł, ale na fundusz wpłaciła tylko jedną składkę w wysokości 2,5 tys. zł.

Hurtownia podrobionych umów. I milionowe prowizje

Jak podają śledczy, taki schemat działania nie wystarczał Iwonie G. Miała wymyślić więc kolejny sposób, na szybkie wzbogacenie się. Tym sposobem miało być posługiwanie się podrobionymi dokumentami firm ubezpieczeniowych. Dokumenty były ładnie podobne do oryginałów, widniały na nich logotypy firm ubezpieczeniowych, były też, jak się mogło wydawać, podpisy przedstawicieli towarzystw ubezpieczeniowych. W rzeczywistości były to, jak dowodzą śledczy, faksymile - dokładne kopie podpisu, wykonane sposobem mechanicznym bądź ręcznie. Do firm ubezpieczeniowych trafiały dziesiątki takich zupełnie fikcyjnych lub nierzetelnych umów o założenie funduszy kapitałowych. Iwona G. miała działać w porozumieniu ze współpracownicą, 60-letnią dziś Hanną J., inną lubelską agentką ubezpieczeniową. Jak ustalono w czasie śledztwa, przy zawarciu znacznej liczby umów z klientami Iwona G.

i Hanna J. w ogóle nie miały upoważnienia do wykonywania czynności na rzecz towarzystw ubezpieczeniowych.

Dodatkowo Iwona G. miała współpracować z jednym z towarzyskich biur, zajmującym się pośrednictwem z towarzystwami ubezpieczeniowymi, którym kierował 56-letni obecnie Cezary D. Prowizje były ogromne i były ich dziesiątki. Oskarżeni z tytułu prowizji mieli wzbogacić się o łączną sumę kilku milionów złotych.

Iwona G. miała rozmach. Z aktu oskarżenia wynika, że działała w Warszawie, Lublinie,

Mielcu, Łukowie, Biłgoraju, Kraśniku, Puławach czy mniejszych miejscowościach województwa lubelskiego, i podkarpackiego.

Na szczycie dobrobytu

W szczycie swojej finansowej pomyślności Iwona G. i jej mąż Łukasz K. wydawali pieniądze na potęgę. Choćby na pojazdy: Jeep Grand Cherokee, Jeep Wrangler, Audi A7, KIA Sportage, KIA Optima, Volkswagen Multivan, motocykl Harley Davidson, ciągnik Lamborghini, quady. Najdroższe z aut (Audi A7) kosztowało 300 tys. zł. Do tego kupili kilka działek. Łukasz K. miał wybudować altanę i plac zabaw dla dzieci za 87 tys. zł. Prokuratura wytknęła także znaczne nakłady na remont domu teścia Iwony G. - Zbigniewa K. Zdaniem śledczych niemożliwe było, by rolnik był w stanie zainwestować w nieruchomości tak duże pieniądze. W akcie oskarżenia wskazano, że wstępna wycena zabudowań na jego działce opiewała na 1 mln zł. Śledztwo wykazało, że m.in. za sprawą pieniędzy od Iwony G. jej teść kupił budynek przy ul. Rynek w centrum Bełżyc.

O przepychu, jakim otaczała się kobieta, krążyły legendy. Iwona G. gustowała w drogich rzeczach. Połączane klamki w drzwiach, meble z Ameryki.

- To, że jej pieniędzy nie brakuje, widać było w sklepie. Obnosiła się z nimi. Zawsze kupowała najdroższe produkty i zawsze robiła zakupy na dwa wózki. Raz pochwaliła się, że kupiła mężowi na urodziny samochód za 50 tys. zł. Jak ją pytali wścibscy, skąd mają tyle pieniędzy, mówiła, że w totolotka wygrała - opowiadała „Wspólnocie” jedna z mieszkanki Chodla.

Śledczy: Iwona G. ma predyspozycje do manipulacji oraz nieprzepartą, wręcz ostentacyjną skłonność w dążeniu do osiągnięcia bogactwa

Media informowały, że w swoim domu Iwona G. urządziła studio nagraniowe, bo celowała w karierę w branży

disco polo, miała też klub muzyczny.

W marcu 2015 roku Iwona G. i Łukasz K. ustanowili rozdzielną majątkową.

„To początek działań zmierzających do ograniczenia możliwości windykacji zobowiązań jej wierzycieli z majątku wspólnego” - ocenili prokuratorzy.

Gdy zaczęły się pojawiać problemy, postanowili wyzbyć się większości swojego majątku, przepisując go na członków najbliższej rodziny

Niedługo później para zaczęła próby zacierania śladów. W 2016 roku, gdy zaczęły się pojawiać problemy z wywiązaniem się przez Iwonę G. z jej zobowiązań wobec osób, od których pobierała duże kwoty pieniędzy na poczet fikcyjnych umów ubezpieczenia, postanowili wyzbyć się większości swojego majątku, przepisując go na członków najbliższej rodziny. Nieruchomości zostały przepisane na teścia oskarżonej - Zbigniewa K. oraz na dzieci Iwony G. i Łukasza K. Pojazdy zostały sprzedane, w większości członkom rodziny K.

Wymijające, chaotyczne, zrzucające odpowiedzialność

Urodzona w Poniatowej Iwona K., legitymująca się wykształceniem zawodowym, jest matką trójki dzieci, najstarsze z nich ma obecnie 18 lat. Pochodzi z mundurowej rodziny. Jej ojciec to emerytowany policjant z Opola Lubelskiego. Gdy na jaw wychodziły jej wyłudzenia, okazało się, że jej ówczesny mąż Łukasz K. także jest policjantem. Po aferze stracił pracę w policji. Doszło też do jego rozwodu z Iwoną G. Nadal jednak przywdziewa mundur, z tym że obecnie wojskowy.

Iwona G. została zatrzymana w listopadzie 2016 roku. Ukrywała się w jednym z mieszkań w Lublinie. Trafiła do aresztu, w którym przebywała do maja 2019 roku. Z ustaleń śledczych wynika, że kwota, na jaką zostali oszukani przez kobietę klienci i towarzystwa ubezpieczeniowe, sięga ponad 30 milionów

złotych. Iwona G. w ten sposób oszukała około 300 osób prywatnych. Grozi jej kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Odpowie przed sądem za oszustwa, pranie brudnych pieniędzy i podrabianie dokumentów.

Tylko do popełnienia części czynów przyznała się Iwona G. - przyjmowania pieniędzy od pokrzywdzonych. W kwestii mechanizmu jej działania, np. podrabiania dokumentów, jej wyjaśnienia albo są wymijające, albo zrzucają odpowiedzialność na Hannę J. Starła się przedstawić, że jej działania były inspirowane przez inne osoby - Cezarego D. lub Hannę J.

Łukasz K., były mąż Iwony G., oraz jego ojciec Zbigniew K. zostali oskarżeni o pranie pieniędzy pochodzących z przestępstw. Obaj nie przyznali się do zarzuconych im czynów i odmówili składania wyjaśnień.

Hanna J. była współpracownicą Iwony G., przyznała się do części zarzuconych jej czynów.

Poza wymienionymi, na ławie oskarżonych zasiadają jeszcze kilka osób, które miały pomagać Iwonie G. w jej procederze. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie. Terminu pierwszej rozprawy jeszcze nie wyznaczono.

Jakby tego było mało...

Ale to nie wszystko! Po wyjściu z aresztu w 2019 roku Iwona G. wzięła się za... sutenerstwo. I choć długo wolnością się nie nacieszyła, bo została zatrzymana w grudniu 2020 roku w Bydgoszczy, to zdążyła w tym czasie, jak wskazali śledczy, założyć i kierować gangiem działającym w różnych miastach: Radomiu, Łomży, Pile, Kutnie, Kórniku, Włocławku, Toruniu i Bydgoszczy. Grupa czerpała korzyści z prostytucji kilkudziesięciu kobiet, w tym

Po wyjściu z aresztu w 2019 roku Iwona G. wzięła się za... sutenerstwo. Już dostała za to wyrok

dwóch kobiet z niepełnosprawnościami.

Jesienią ub.r. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Iwonę G. za winną i skazał ją za to na trzy i pół roku pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

REG



Grzegorz Siwek coraz bliżej rządów w Firleju

POWIAT LUBARTOWSKI:

Wojewoda wystąpił już do premiera o wyznaczenie osoby (komisarza), która obejmie obowiązki wójta gminy Firlej. Grzegorz Siwek złożył już mandat radnego.



Grzegorz Siwek złożył mandat 2 sierpnia

Wójt gminy Firlej, Dawid Tarnowski zmarł 25 lipca. Według przepisów Kodeksu Wyborczego komisarz wyborczy w ciągu 14 dni musi stwierdzić wygaśnięcie mandatu wójta. Postanowienie komisarza wyborczego jest publikowane w Dzienniku Urzędowym województwa. W przypadku wygaśnięcia mandatu wójta przeprowadza się przedterminowe wybory. Nie przeprowadza się ich jednak, gdy do końca kadencji pozostaje sześć miesięcy. Jeśli do końca kadencji pozostaje więcej niż sześć, a mniej niż 12 miesięcy, rada gminy może podjąć

uchwałę o nieprzeprowadzaniu wyborów. Wtedy na wniosek wojewody prezes Rady Ministrów wyznacza osobę, która przejmie obowiązki wójta. Jeśli rada takiej uchwały nie podejmie, premier wyznaczy termin wyborów. I wiele wskazuje, że miejscowi radni opowiedzą się za przeprowadzeniem wyborów. Nowy wójt rządziłby zaledwie kilka miesięcy, do przyszłych wyborów samorządowych na wiosnę 2024 roku.

Z mandatu radnego już zrezygnował

Jak już informowaliśmy, osobą, która może pokierować gminą Firlej, jest Grzegorz Siwek, działacz PiS, wiceprzewodniczący Rady Miasta Lubartów.

- Moja kandydatura jest brana pod uwagę - mówił nam Grzegorz Siwek 5 sierpnia. Okazało się, że już 2 sierpnia zrzekł się mandatu radnego. Jak przyznaje, ma to związek z tym, że jest rozpatrywana jego kandydatura jako osoby mającej pełnić obowiązki wójta gminy Firlej po śmierci Dawida Tarnowskiego. 7 sierpnia Komisarz Wyborczy w Lublinie IV stwierdził wygaśnięcie mandatu radnego Siwka. Po jego rezygnacji z mandatu radnego osobą, która w okręgu wyborczym nr 2 ma najwięcej głosów, jest Halina Jaworska - 110 głosów.

- Czy Wojewoda Lubelski wystąpił już do prezesa Rady Ministrów z wnioskiem o wyznaczenie osoby mającej pełnić

obowiązki wójta? Jeśli tak - kogo Wojewoda rekomenduje na to stanowisko? - zapytaliśmy rzecznik prasowy wojewody Agnieszka Strzępkę.

- Wojewoda Lubelski w dniu 7 sierpnia 2023 r. zawiadomił Prezesa Rady Ministrów o wygaśnięciu mandatu wójta gminy Firlej i wystąpił o wyznaczenie osoby, która przejmie wykonywanie zadań i kompetencji wójta gminy Firlej. Obecnie postępowanie w powyższej sprawie toczy się i podawanie danych kandydata byłoby przedwczesne. Termin objęcia funkcji Wójta przez osobę wyznaczoną rozpoczyna się z dniem wskazanym w akcie wyznaczenia przez prezesa Rady Ministrów, a osoba wyznaczona wykonuje zadania i kompetencje wójta do czasu objęcia obowiązków przez nowo wybranego wójta - odpowiada rzecznik.

W związku z wygaśnięciem mandatu wójta gminy Firlej jego zastępcą przestała być Małgorzata Zagojska. W chwili obec-

nej Urząd Gminy funkcjonuje, nie ma jednak osoby, która byłaby uprawniona do podpisywania umów, przetargów itp.

Wolą swoją zastępczynię wójta

Część mieszkańców gminy woleliby na tym stanowisku zastępcę wójta gminy Firlej Małgorzatę Zagojską. Napisali do wojewody pismo, w którym proszą o powierzenie jej pełnienia obowiązków wójta.

- My mieszkańcy gminy Firlej apelujemy do pana wojewody Lecha Sprawki, aby wziął pod uwagę dobro mieszkańców tak małej gminy, jaką jest gmina Firlej i wyznaczył osobę, która ma ogromne kompetencje do tego, aby przez najbliższe miesiące pokierowała naszą gminą - piszą.

Decyzja w sprawie wyznaczenia komisarza gm. Firlej spodziewana jest w tym tygodniu.

Marcin Kusyk

Chciała kupić bilety na koncert. Trafiła na oszustów i straciła pieniądze

Młoda kobieta wraz z koleżankami chciała kupić bilety na koncert popularnej zagranicznej grupy muzycznej. Na jednym z portali ogłoszeniowych znalazła ofertę o sprzedaży czterech biletów na koncert. Cena w ogłoszeniu nie odbiegała od cen oferowanych przez organizatora. Dodatkowo wiarygodność transakcji podnosił fakt, że trzeba było odpłatnie dokonać zmiany danych osobowych.

- Po krótkiej konwersacji ze sprzedającym zostały ustalone szczegóły transakcji i kwota przelewu o wartości 2300 złotych. Kobieta otrzymała poufny maila, w którym miały być bilety w formie elektronicznej. Po dokonaniu całości przelewu 20-latką otrzymała kod służący do odczytania treści maila - dodaje młodszy aspirant Izabela Zięba.

Kod nie zadziałał, a kontakt ze sprzedawcą biletów się urwał.

Joanna Niecko

Ukrainka oszukała 35-latka spod Opola Lubelskiego na „pracownika banku”

20-latką została zatrzymana w Białej Podlaskiej. Wspólnie z innymi osobami wyłudziła ponad 30 tys. zł od mieszkańca powiatu opolskiego.

Policjantom z Opola Lubelskiego i Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie udało się zatrzymać kobietę podejrzaną o oszustwo metodą „na pracownika banku”. Ich ofiarą padł pod koniec lipca 35-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie.

- Kobieta została zatrzymana w Białej Podlaskiej. Jest to 20-latką narodowości ukraińskiej podejrzewana o udział w tym oszustwie wspólnie z innymi osobami - informuje asp. Katarzyna Bigos z opolskiej policji.

Ukrainka została doprowadzona do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim, gdzie usłyszała zarzut oszustwa. Grozi jej do ośmiu lat więzienia.

Przypomnijmy. 35-latek z gminy Opole Lubelskie stracił ponad 30 tys. zł oszczędności, po tym, jak dostał telefon od oszusta podającego się za pracownika banku.



20-letnia Ukrainka została doprowadzona do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim, gdzie usłyszała zarzut oszustwa

Dowiedział się wówczas, że ktoś włamał się na jego konto bankowe i trzykrotnie próbował wypłacić pieniądze. Dlatego też konto zostało zablokowane.

Aby odzyskać dostęp do niego, oszust przedstawił 35-latkowi dwa rozwiązania. Ten zdecydował się na wykupienie ubezpieczenia na wypadek kradzieży pieniędzy z konta. I przelał na podane przez

oszusta konto ponad 30 tysięcy złotych. Mężczyzna miał czekać na zmianę numeru rachunku na nowy numer. Gdy numer w panelu klienta banku się nie zmieniał, a jego rozmówca się nagle rozłączył, skontaktował się ze swoim bankiem. Wówczas zorientował się, że został oszukany.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Tragiczny finał poszukiwań zaginionego. Znalezione jego ciało

Łączna: Tragicznie zakończyły się poszukiwania za zaginionym 67-latkiem. Jego zaginięcie zgłosiła rodzina, po tym, jak wyszedł z domu i nie powrócił. Służby znalazły jego ciało.

Poszukiwania za zaginionym 67-latkiem trwały od 9 sierpnia. Zaginięcie mężczyzny zgłosiła jego rodzina. Mężczyzna ostatni raz widziany był w miejscowości Spiczyn, po tym, jak wieczorem wyszedł z domu i nie powrócił.

W akcji poszukiwawczej policjantów wspomagali strażacy zawodowi oraz ochotnicy i zaangażowano też psy tropiące. Sprawdzano różne wątki w tej sprawie, nie wykluczając utonięcia mężczyzny. W działaniach poszukiwawczych wykorzystywany był śmigłowiec Bell-407, wyposażony w głowicę optoelektroniczną z systemem podświetlenia z Komendy Głównej Policji, łódzie poszukiwawcze oraz bezzałogowe statki powietrzne.

- Dziś w południe policjanci



Tragiczny finał poszukiwań zaginionego. Znalezione jego ciało

ujawnili ciało mężczyzny, które znajdowało się w betonowym, nieużywanym przepuszcze nad rzeką Bystrzyca, około kilometra od miejsca zamieszkania zaginionego. Podczas wstępnej identyfikacji potwierdzono, że jest to zaginiony 67-latek. Ciało mężczyzny decyzją prokuratora zostało zabezpieczone do badań

sekcyjnych. Wstępnie nie stwierdzono obrażeń mogących świadczyć o udziale osób trzecich. Trwa wyjaśnianie dokładnych okoliczności tego zdarzenia - poinformowała 11 sierpnia młodszy aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej.

Joanna Niecko

Areszty za zarabianie na prostytutce

Lublin: Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 45, 49 i 53 lata oraz 52-letnią kobietę. Według ich ustaleń grupa zajmowała się m.in. udostępnianiem lokalu do usług seksualnych świadczonych przez Ukrainki.

- Za kierowanie grupą odpowie 49-latek z gminy Puławy, który do zalegalizowania pracy kobiet uprawiających prostytucję, założył fikcyjną firmę zajmującą się wynajmowaniem pokoi oraz sprzątaniem. W ten sposób wspólnie z pozostałymi zatrzymanymi czerpał korzyści majątkowe z nierządu ob. Ukrainy. Członkowie grupy zajmowali się m.in. zamieszczaniem ogłoszeń w Internecie, udostępnianiem lokalu do usług seksualnych i kontakcie z osobami korzystającymi z usług - informuje nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.



Lubelski sąd aresztował czwórkę podejrzanych

Do nielegalnego procederu dochodziło w Puławach. Sprawę prowadzą kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, których działania doprowadziły do zatrzymania czwórki podejrzanych. Po doprowadzeniu do Prokuratury Okręgowej w Lublinie wszyscy usłyszeli zarzuty, a następnie zostali tymczasowo aresztowani przez sąd.

Na poczet przyszłych kar policjanci zabezpieczyli od podejrzanych ponad 50 tys. zł. Za popełnianie przestępstwa liderowi grupy grozi do 10 lat więzienia, a pozostałym do lat 5.

Joanna Niećko



Sprawę prowadzą kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, których działania doprowadziły do zatrzymania czwórki podejrzanych

Mąż znęcał się nad żoną. Na trzy miesiące trafił do aresztu

69-latek miał znęcać się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną. Na wniosek policji i prokuratury trafił na trzy miesiące do aresztu. Teraz grozi mu nawet pięć lat więzienia.

- Policjanci ze Stoczka Łukowskiego prowadzili postępowanie przygotowawcze w sprawie fizycznego i psychicznego znęcania się 69-latka z gminy Stanin nad żoną - informuje asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Jak informują policjanci, w ubiegłym tygodniu funkcjonariusze dowiedzieli się o kolejnej awanturze domowej, którą wszczął mężczyzna.

Będąc pijanym, 69-latek wyzywał swoją żonę, wyganiał ją z domu, bił, a nawet groził zabójstwem.

Pijany spędził noc w areszcie. Gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty. Grozi mu nawet pięć lat więzienia.

Na wniosek policji i prokuratury 69-latek trafił w środę do aresztu. Spędzi tam co najmniej trzy miesiące.

Patryk Pytlak



Mężczyźnie grozi nawet 5 lat więzienia (fot. Policja Łuków)

10 mln zł za „rodzinne” pikniki

Rusza kampania „800+”. A ile to kosztuje?

Nowoczesna złożyła wniosek do premiera Mateusza Morawieckiego. Prosi w nim o ujawnienie kosztów pikników 800+, które partia rządząca uważa za wydarzenie rodzinne. Łącznie PiS przeznaczył na nie 10 mln zł. Taka impreza odbędzie się m.in. w Radziniu Podlaskim w Parku Pałacowym w niedzielę, 3 września.



Lubelscy działacze Nowoczesnej chcą ujawnienia kosztów pikników 800+, które partia rządząca uważa za wydarzenie rodzinne

Od połowy lipca rząd piknikuje po Polsce, twierdząc, że to „kampania informacyjna dotycząca nowej odsłony programu Rodzina 500+”. Pikniki „Rodzina 800+” mają trwać przez całe wakacje w każdym województwie. Łącznie będzie ich kilkadziesiąt. Do tego w trasę już wyruszyły rządowe busy, które dojadą do każdego z 314 powiatów.

- Pikniki to kampania propagandowa finansowana z naszych pieniędzy. 10 mln zł, które zostały przeznaczone na pikniki,

powinny być odłożone na wypadek klęski lub ewentualnego zdarzenia losowego, a nie do walki ze swoją przyszłą klęską wyborczą - mówi Maja Zaborowska, przewodnicząca Nowoczesnej na Lubelszczyźnie.

Jak twierdzi, rodziny w Polsce są udręczone drożyzną, a muszą płacić za pluszowe misie i baloniki w swoich zawyżonych rachunkach za prąd czy na stacjach benzynowych.

- Płacą za to w sztucznie utrzymywanej inflacji.

Będziemy otwarcie mówić o tym, ile kosztują nas działania Prawa i Sprawiedliwości - dodaje Zaborowska.

- Nie jest to żaden piknik rodzinny ani promujący 800+, tylko zwykły piknik wyborczy. Przemawiają na nich politycy PiS, którzy niekoniecznie mówią o tym programie, tylko o swojej polityce. Kancelaria Premiera mówi, że celem pikników jest informowanie o 800+. Przeznaczanie na to takich pieniędzy jest bezsensowne w sytuacji, gdy wię-

szczo Polaków uprawnionych do pobierania tego świadczenia je zna i pobiera - podsumowuje Szymon Bednarczyk z Młodych Nowoczesnych w Lublinie.

Jak dotąd, Piknik 800+ odbył się w Chełmie (z udziałem prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego), jak i w Lublinie. W piknikach biorą udział politycy PiS, w tym posłowie i ministrowie.

W zamówieniach publicznych Ministerstwa Rodziny można znaleźć trzy zamówienia dotyczące tych pikników: 1,5 mln zł od spółki Sigma BIS należącej do Orlenu na działania informacyjno-educacyjne, 500 tys. zł od Fabryki Marketingu na reklamę oraz trzecie zamówienie na zakup artykułów promocyjnych na pikniki.

Resort zakupił 5 tys. misiów pluszowych, tyle samo maskotek zwierzątek, 25 tys. ołówków ze zwierzątkami, 5 tys. piórników, butelek na wodę, 15 tys. odbłasków, 30 tys. balonów oraz 15 tys. wiatraczków.

Dominika Polonis

Quadem specjalnie wjechał w osobówkę. Był pijany, a quad nie miał oświetlenia

Łęczna: Mrugnął światłami, aby zwrócić uwagę pijanemu kierowcy quada na brak oświetlenia. W odpowiedzi kierujący quadem zawrócił, wyprzedził, auto, a następnie gwałtownie cofając, uderzył w osobówkę.

W niedzielę w nocy, 6 sierpnia, na ternie gminy Łęczna, zgłaszający zauważył jadący z przeciwnej strony nieoświetlony quad z dwiema osobami.

- Mrugając światłami, chciał zasygnalizować kierowcy pojazdu, iż nie ma włączonych świateł. Dobre intencje 31-letniego kierowcy fordem spotkały się z niespodziewaną reakcją 46-letniego kierującego quadem, który zawrócił. Kolejno wyprzedził pojazd zgłaszającego i zatrzymał się na prawym pasie, a następnie zaczął cofać

i celowo uderzył w forda. Po uderzeniu w osobówkę agresor wyszedł z quada, rozbił szklaną butelkę i dążył do konfrontacji słownej i siłowej. W tym czasie pasażer quada przesiadł się za kierownicę i uciekł z miejsca zdarzenia, pozostawiając swojego kompana - informuje młodszy aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej.

O zdarzeniu zostali zaalarmowani policjanci, którzy zatrzymali w pobliskim sklepie sprawcę zajścia. 46-letni kierujący miał w organizmie ponad 2 promille alkoholu. Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz utrata prawa jazdy na kilka lat. Nie uniknie też odpowiedzialności za spowodowanie kolizji drogowej.

Joanna Niećko

Niewybuch postawił mieszkańców na nogi

Z 14 tysięcy mieszkańców Lublina ewakuowało się niewielu

Lublin: W piątek (11 sierpnia) od godziny 7 na lubelskich Bronowicach mieszkańcy musieli opuścić swoje mieszkania, aby umożliwić pracę wojskowych saperów.

Na niewybuch natrafiono w czwartek (10 sierpnia) podczas prac ziemnych przy ul. Wrońskiej 1 w Lublinie. Znalazł go pracownik budowy.

Niewybuch znaleziono na terenie, gdzie przed II wojną światową mieściła się fabryka samolotów. Po zajęciu Polski Niemcy założyli tam obóz jeńcki, obóz pracy, miejsce segregacji i magazynowania mienia zrabowanego Żydom. Obecnie powstaje tam duże osiedle mieszkaniowe.

W Lublinie wyznaczono kilka miejsc zbiórki mieszkańców. W każdym z nich czekał specjalny autobus miejski z napisem ewakuacja, który przewoził mieszkańców do miejsca tymczasowego pobytu na Arenie Lublin. Na miejscu były też osoby zarządzające ruchem, psycholog z Centrum Interwencji Kryzysowej i kierowca.

- Nie boję się. Mam prawie 90 lat, więc to dzień, jak co dzień.



W Lublinie wyznaczono kilka miejsc zbiórki mieszkańców. W każdym z nich czekał specjalny autobus miejski z napisem ewakuacja, który przewoził mieszkańców do miejsca tymczasowego pobytu na Arenie Lublin

Co będzie, to będzie – mówi nam jedna z mieszkanki Lublina, która wsiadła do autobusu miejskiego przygotowanego do ewakuacji przy ul. Krańcowej.

Zainteresowanie ewakuacją była jednak niewielkie, choć jest ona obowiązkowa. Ci, których uwagę przykuł niecodzienny autobus, podchodzili jedynie pytać zgromadzone osoby w odblaskowych kamizelkach, co tu się dzieje i czy mogą iść zrobić zakupy na targ.

Byli jednak też tacy, którzy do sprawy podeszli poważnie. - To jest za mało czasu na taką ewakuację. Bardzo słabo byliśmy poinformowani o tym. Powinny jeździć takie megafony jak przed pandemią. Nie wszyscy ludzie czytają informacje w internecie, więc starsi o tym nie wiedzą – mówi nam wyraźnie zaniepokojona mieszkanka, którą również spotykamy w MPK.

Łącznie do ewakuacji wyznaczono rejon obejmujący 14 tys. mieszkańców. Tyle osób mieszka w promieniu 800 metrów od znaleziska. Na tyle oszacowano pole rażenia niewybuchu.

W piątek po południu grupa saperska wywiozła ważący 250 kg niewybuch. Zdetronizowano go na poligonie wojskowym w Nowej Dębie.

Dominika Polonis

Mieszkańcy Puław blokowani na miejskich profilach?

Puławy: Radni Rady Miasta Puław Kamil Zięcina i Michał Zakrzewski napisali interpelację w związku z sygnałami od mieszkańców, że są oni blokowani na miejskich profilach i nie mają dostępu do informacji. Proszą w niej o wyjaśnienie tej sytuacji.

- Czy każdy mieszkaniec bez względu na poglądy powinien mieć dostęp do informacji miejskich? Czy profile publiczne miasta mogą blokować, kogo chcą i wybierać, kto będzie widział najnowsze wydarzenia i informacje miejskie? Właśnie to wspólnie z Michałem Zakrzewskim chcemy sprawdzić w naszym mieście, ponieważ w ostatnim czasie zgłosiło się do nas sporo mieszkańców Puław, którzy zostali zablokowani na profilach miejskich i nie mają dostępu do ich treści (czy to na profilu prezydenta miasta, czy poprzez profil Puławoaktywni) – pisze na swoim Facebooku radny Kamil Zięcina.

Radni pytają też, czy grupa osób, która o tym poinformowała, to wszyscy zablokowani

mieszkańcy, czy tylko część z osób, które się zgłosiły z takim problemem. - Mieszkańcy tego nie wiedzą, nie znają także powodów swojej blokady, ani do kiedy będzie ona nałożona. Mam nadzieję, że prezydent nie będzie miał w tym temacie nic do ukrycia i jako orędownik jawności urzędu przedstawi wszystko czarno na białym, dzięki czemu nie będzie trzeba występować o te informacje w drodze administracyjnej – dodaje Zięcina.

W swojej interpelacji radni pytają prezydenta, z jakiego powodu spora część mieszkańców nie ma dostępu do pełnych treści na profilu Puławoaktywni (chodzi tu o posty udostępniane z profilu Pawła Maja prezydenta miasta), a także o to, kiedy mieszkańcy zostaną odblokowani.

Radni chcą wiedzieć również, kto jest odpowiedzialny za prowadzenie profilu prezydenta na Facebooku, ile osób zostało zablokowanych oraz jaki jest powód blokowania mieszkańców.

Nasza redakcja również z takimi pytaniami zwróciła się do Urzędu Miasta w Puławach. Na odpowiedź czekamy.

Dominika Polonis

Polak i Rom z zarzutami za udział w bójce w centrum Opola Lubelskiego

Od zdarzenia minął ponad tydzień. Opolscy policjanci zatrzymali do tej pory dwie osoby. I wciąż nie wykluczają dalszych zatrzymań.

Zatrzymani w sprawie bójki w centrum Opola Lubelskiego, do której doszło w sobotę (5 sierpnia), zostali dwaj mężczyźni, 40-letni mieszkaniec gminy Łaziska i 33-letni Rom.

Polak zatrzymany został w sobotę, dzień później na terenie Mazowsza policjanci zatrzymali Roma, który miał przyjechać w odwiedziny do rodziny w Opolu Lubelskim. 40 i 33-latek mieli obrażenia i wymagali pomocy lekarskiej. Trafili do szpitala.

I obu policjanci przedstawili zarzuty udziału w bójce. Grozi im do trzech lat więzienia.

To jedyne osoby zatrzymane do tej pory w tej sprawie, która – jak podaje policja – ma charakter rozwojowy. Niewykluczone są dalsze zatrzymania. Policjanci ustalają cały czas personalia osób biorących udział w bójce. W ustaleniu dokładnej liczby bijących się pomóc ma mundurowym zabezpieczony monitoring.

- Na ten moment ciężko jest powiedzieć, kto zaczął i kto zadawał ciosy. Wiemy, że doszło do nieporozumień pomiędzy 40-latką a grupą około 40 Romów – relacjonowała tydzień temu asp. Katarzyna Bigos, rzeczniczka opolskiej policji.

Po publikacji z naszą redakcją skontaktował się pan

Andrzej, który widział całą zajście. Opowiedział nam więcej szczegółów.

Jak się okazuje, do nieporozumień między opolskimi Romami a czterema Polakami doszło już w piątek.

- Dwóch nastolatków romskich poszło pograć na automatach. Do jednego z nich przytrzymał się czterech Polaków. Prawdopodobnie chcieli go przegonić z maszyny. Drugi Rom uderzył jednego z Polaków i uciekł – opowiada nasz Czytelnik.

W sobotę w jednej z opolskich restauracji bawić mieli się ci Polacy. Pojawił się tam też ojciec jednego z nastolatków romskich.

- I tam wybuchła awantura. Polacy zaczęli się odgrażać, że przyjdą, zrobią nalot, więc Romowie się przygotowali,

mieli kije bejsbolowe, czy coś tam jeszcze – relacjonuje pan Andrzej.

Cała bójka miała miejsce przy bramie na Starym Rynku. I, jak podaje mieszkaniec Opola, zaangażowanych w nią bezpośrednio było trzech, może czterech Romów i tyle samo Polaków. Interweniowało 40 policjantów. Posiłki ściągnięte zostały z Lublina.

Agnieszka Ciekot - Hunek

O krok od tragedii. Weszli do cysterny i zaśląbli

GM. ŁAZISKA: Na szczęście strażacy pojawili się w porę i uratowali czterech mężczyzn.

Zdarzenie, które miało miejsce w miniony czwartek we wsi Las Dębowy, mogło mieć bardzo tragiczny finał.

Przed godziną 19 strażacy z Opola Lubelskiego dostali zgłoszenie mówiące o czterech nieprzytomnych osobach znajdujących się w cysternie, którą wcześniej przewożono koncentrat jabłkowy.

- Dwóch mężczyzn weszło do cysterny, aby ją umyć i zaśląbli. Następnie kolejnych dwóch weszło i również zaśląbli – relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Jak się później okazało, wszyscy zemdleli, gdyż w środku było niskie stężenie tlenu.

Na pomoc ruszyli im strażacy. Jako pierwsza dotarła jednostka miejscowa. Ochotnicy weszli do środka cysterny w aparatach chroniących drogi oddechowe, wyciągnęli przez właz poszkodowanych i od razu podali im tlen. Cała czwórka odzyskała przytomność.

- Nikt nie trafił do szpitala. Wszyscy doszli do siebie – dodaje.

Na miejscu interweniowała policja i trzy zespoły pogotowia ratunkowego.

ACH

Rozmowa z jednym z najbardziej zaufanych ludzi Jarosława Kaczyńskiego, prezesa Prawa i Sprawiedliwości

Na Lubelszczyznę przybędą tysiące żołnierzy wraz z rodzinami

- Zakładamy, że to może wygenerować nawet kilkadziesiąt tysięcy nowych miejsc pracy. Będą potrzebne nowe sklepy spożywcze, zakłady fryzjerskie, restauracje i wiele innych tego typu usług - mówi o planach stworzenia nowych jednostek wojskowych Michał Moskał, szef gabinetu politycznego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego.

W: W naszym regionie powstaną nowe jednostki wojskowe, m.in. w Poniatowej czy Świdniku. Jaki jest cel tego przedsięwzięcia?

Odchodzimy od doktryny naszych poprzedników, która zakładała obronę kraju na granicy Wisły. Przyjęliśmy założenie, że bronimy każdego centymetra Polski. Założenie, które funkcjonowało do 2015 roku, prowadziło do tego, że jednostki wojskowe po wschodniej stronie Wisły były likwidowane. Na Lubelszczyźnie doskonałym przykładem tego jest choćby 3. Brygada Zmechanizowana, zlikwidowana w 2011 roku. W całej Polsce zlikwidowano wiele jednostek wojskowych. To gigantyczna skala. My od tego odchodzimy, widząc, co dzieje się na wschodzie. Mówiliśmy o tym wielokrotnie. Rozmawiamy 12 sierpnia, to rocznica historycznego przemówienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi, w którym mówił o tym, co się będzie działo w Gruzji, na Ukrainie, w państwach bałtyckich i również w Polsce, jeśli rosyjski imperiaлизм nie zostanie zatrzymany. To nie jest tak, że wydarzeń na Ukrainie nie dało się przewidzieć. My je przewidzieliśmy w 2008 roku. Od 2014 roku na Ukrainie trwała wojna, dopiero po 2015 roku zaczęły być podejmowane działania,

które mają zapewnić bezpieczeństwo Polsce.

W: Gdzie powstaną nowe jednostki wojskowe?

Jesteśmy na różnych etapach rozmów w różnych lokalizacjach. Został złożony wniosek o sformowanie jednostki w Radzynie Podlaskim, grunty zostały przekazane. W tym tygodniu został podpisany akt notarialny o przekazaniu gruntów pod utworzenie jednostki w Poniatowej. W Świdniku czekamy na sfinalizowanie przejęcia gruntu, to jest gigantyczne przedsięwzięcie. Będzie tam duża jednostka, w której będzie stacjonować najnowocześniejszy sprzęt, budowana na bazie portu lotniczego w Lublinie. Toczą się rozmowy dotyczące lokalizacji jednostki w powiecie janowskim, w ciągu kilku tygodni będzie można powiedzieć o tym więcej.

Nowe jednostki wojskowe powstaną w powiecie janowskim, Poniatowej, Radzynie Podlaskim, Rykach i Świdniku

Dość zaawansowany etap działań jest w powiecie ryckim, konkretnie wydzielanie działek i przekazywanie ich w zasób Ministerstwa Obrony.

W: Co to będą za jednostki? Ilu będą liczyć żołnierzy? Czy to będą żołnierze wyłącznie polscy, czy również z innych państw NATO?

To będą polscy żołnierze. Na tym etapie nie mogę jeszcze udzielać informacji o tym, jakiego rodzaju będą to jednostki. Do momentu ogłoszenia tego przez ministra obrony narodowej te wiadomości obarczone są klauzulami tajności. Można się domyślać, że w Świdniku będzie to jednostka związana z siłami powietrznymi. O dokładnych liczbach żołnierzy też nie możemy teraz powiedzieć. Z pewnością na Lubelszczyznę przybędą tysiące żołnierzy wraz z rodzinami. To ma też gigantyczny aspekt gospodarczy. Zakładamy, że to może wygenerować nawet kilkadziesiąt tysięcy nowych miejsc pracy. Będą potrzebne nowe sklepy spożywcze, zakłady fryzjerskie, restauracje i wiele innych tego typu usług.

W: Jednostki będą miały zupełnie nową infrastrukturę?

W niektórych przypadkach tak. Chcemy przyspieszać powstawanie jednostek, w przypadku Poniatowej będziemy stawiać miasteczka kontenerowe, które pozwolą na to, żeby jak najszybciej przenosić tam żołnierzy. Dopiero w drugim etapie będziemy budować infrastrukturę i potrzebne otoczenie.

W: Samorządy będą zobowiązane do finansowania tej infrastruktury?

Absolutnie nie. Wszystko jest po stronie rządowej. Choć są samorządy, które są zainteresowane tym, żeby budować osiedla mieszkalne dla żołnierzy i ich rodzin albo przekazywać pod nie grunty.

Wszystko jest po stronie rządowej. Ale są samorządy zainteresowane budowaniem osiedli mieszkalnych dla żołnierzy

W: Na przykładzie Ukrainy widzimy, że w przypadku konfliktu zbrojnego tereny w pobliżu jednostek wojskowych ściągają na siebie zagrożenie ze strony agresora. Mieszkańcy terenów, na których powstaną jednostki, mogą czuć się niepewnie.

Wręcz przeciwnie. To jest narracja narzucona w ramach rosyjskich operacji informacyjnych. Jeśli spojrzymy, co działo się na Ukrainie, czyli tam, gdzie popełniano największe zbrodnie na ludności, to są miejsca, gdzie nie stacjonowało wojsko. Wojsko jest gwarantem bezpieczeństwa. Możemy popatrzeć też na swoją historię. Pochodzę z Janowa Lubelskiego. 1 września 1939 roku nie stacjonował tam ani jeden żołnierz Wojska Polskiego. Pomimo tego miasto zostało wielokrotnie zbombardowane, 80 proc. zabudowań zostało zniszczone. Polska doktryna obrony funkcjonująca do 2015 roku zakładała, że bronimy się na Wiśle, a później robimy akcje wypadowe, by odbijać miejscowości po wschodniej stronie Wisły. Ciężko to sobie wyobrazić, patrząc na Buczę i inne ukraińskie miejscowości. Wyglądałoby to tak, że agresor mógłby dokonać wszystkiego, czego by chciał na zajętych terenach, a potem być może nasze wojsko podjęłoby jakieś działania. Do tego nie można dopuścić. Najważniejszą rolą gwałtownego wzmocnienia możliwości obrony Polski jest to, by zbudować zdolność do odstraszenia przeciwnika. Jeśli na granicy polskiej będzie stacjonowało wystarczająco silne, dobrze uzbrojone i korzystające z pomocy swoich sojuszników wojsko, to nikt nie odważy się nas zaatakować. To najlepsza gwarancja bezpieczeństwa.

W: Nie brakuje napięć na granicy z Białorusią, na której stacjonują oddziały Grupy Wagnera. To realne zagrożenie czy straszak ze strony wschodniej propagandy?

Zagrożenie jest realne. Kilka tysięcy najemników z Grupy Wagnera stacjonuje na naszej wschodniej granicy. To są niezwykle niebezpieczni ludzie,

kryminaliści przygotowani do prowadzenia prowokacji. W ostatnich dniach doszło do wielu prób nielegalnego przekraczania naszej granicy.

Kilka tysięcy najemników z Grupy Wagnera stacjonuje na naszej wschodniej granicy. To są niezwykle niebezpieczni ludzie

My to mówiliśmy od początku kryzysu z Białorusią. Opozycja wyśmiewała nas, krzycząc, że mur nie jest do niczego potrzebny. Donald Tusk mówił, że mur nie powstanie. Politycy Platformy Obywatelskiej biegali na granicy i mówili, że migrantów trzeba wpuszczać bez względu na to, kim są. Później okazywało się, że to niebezpieczni ludzie. Wielu strażników granicznych i żołnierzy zostało rannych podczas bronienia naszej granicy przed nielegalnymi migrantami. Bronią nas przed działaniami Putina i Łukaszenki, którzy chcą prowadzić w ten sposób operacje hybrydowe na terenie Polski. Teraz zagrożenie narasta. Potrafiłmy to przewidzieć. I pomimo tego, co działo się w sferze medialnej podjąć decyzję o budowie zapory, która powstrzyma nielegalnych migrantów.

W: Białoruskie śmigłowce naruszyły polską strefę powietrzną. Czy takie zdarzenia będą się powtarzać?

Musimy się przygotować na to, że tego typu prowokacji będzie w najbliższych miesiącach coraz więcej. Najważniejsze jest, żeby zachować zimną krew. Takie sytuacje mają miejsce na całym świecie. Przykładem chiński balon, który latał nad Stanami Zjednoczonymi. Toczyła się tam debata, co z tym zrobić. Opozycja sugeruje, że takie śmigłowce należy zestrzelić. Widzimy, z jak nieodpowiedzialnymi politykami się dziś spieramy. To są ludzie, którzy są gotowi do sprowadzenia zagrożenia na cywili, bo właśnie to oznacza zestrzelenie maszyn nad zabudowaniami. Są gotowi doprowadzić do trzeciej wojny światowej. Można się po nich tego spodziewać, bo choćby Radosław Sikorski po tym, jak wysadzono Nord Stream,

wpisywał się w rosyjską propagandę.

W: W takich sytuacjach potrzebna jest odpowiednia polityka informacyjna w kierunku obywateli. Sporo zamieszania pojawiło się przy okazji białoruskich śmigłowców.

Rzeczywiście, taka polityka jest potrzebna. Ale trzeba pamiętać, że są takie sytuacje, w których często z różnych względów wszystkich informacji nie można podać od razu. Potrzeba czasu na analizy danych, które docierają od różnych służb. Na pierwszym miejscu jest bezpieczeństwo i upewnienie się, że nie ma zagrożenia. Dopiero potem przychodzi polityka komunikacyjna. To ważne, by utrzymywać spokój w społeczeństwie, ale to dopiero drugi krok.

W: Z Pana perspektywy, jako szefa gabinetu politycznego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego - jak można określić rolę prezesa Jarosława Kaczyńskiego w kluczowych sprawach bezpieczeństwa?

Prezes Jarosław Kaczyński podczas swojej poprzedniej obecności w Kancelarii Premiera był wiceprezesem Rady Ministrów i przewodniczącym Komitetu Bezpieczeństwa. On zbierał wszystkie ministerstwa zarządzające bezpieczeństwem, koordynował ich pracę, współpracował z generałami poszczególnych służb.

Jarosław Kaczyński zbierał wszystkie ministerstwa zarządzające bezpieczeństwem, koordynował ich pracę, współpracował z generałami poszczególnych służb

Koordynacja i podejmowanie najważniejszych decyzji, stanowiących o bezpieczeństwie Polski, były zadaniami, z którymi się mierzyliśmy. Dziś rola Jarosława Kaczyńskiego jest szersza. To nie jest wyłącznie bezpieczeństwo, ale i wiele innych spraw związanych z funkcjonowaniem państwa.

Rozmawiał Dominik Smagała

REG



- Jeśli na granicy polskiej będzie stacjonowało wystarczająco silne, dobrze uzbrojone i korzystające z pomocy swoich sojuszników wojsko, to nikt nie odważy się nas zaatakować. To najlepsza gwarancja bezpieczeństwa - mówi Michał Moskał, szef biura politycznego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie XCVIII

Ciasto filo - nie święci placki lepią...

Pachnące masłem, cie-
niutkie listeczki. Kruche,
chrupiące i rozpluwające
się w ustach. Turcy filo
przekładają orzechami
i miodem (bakława), Grecy
zaś napęniają swoje pie-
rożki i zapiekanki serem
i szpinakiem. Jedna i dru-
ga wersja jest znakomita,
ale najpierw trzeba zrobić
ciasto...

Będąc specjałem wschod-
niej i greckiej kuchni ciasto
filo ma opinię dość trudnego
do samodzielnego wykona-
nia, ale to spora przesada.
Owszem, trzeba trochę
wałkiem pokręcić, ale rzecz
jest bardziej pracochłonna
niż skomplikowana. Żadna
czarna magia, wręcz prze-
ciwnie, najbardziej przyjazna
z możliwych.

Składniki są tylko cztery.
Odmierzamy (tu staran-
nie!) **400 gramów mąki**
tortowej. Dodajemy **330**
ml wody i płaską łyżecz-
kę soli. Miksujemy przez
2-3 minuty i dodajemy
dwie łyżki (ok. 30
ml oliwy). Dalej
miksujemy, aż ciasto
zrobi się jedno-
rodne i elastyczne.
Powinno być nieco
delikatniejsze niż na
pierogi.
Teraz dzielimy je na
mniejsze kawałki,
najlepiej od razu tyle,

ile będziemy potrzebować
listków. Układamy je na
oprószonej lekko mąką
ziemniaczaną stolnicy, **przy-**
krywamy i odstawiamy
w chłodne miejsce na dwie
godziny (prosty patent:
latem na stolnicy stawiam też
miseczkę z kilkoma kostkami
lodu...).
A teraz zaczyna się zaba-
wa. Kawałek po kawałku,
podsypaną lekko mąką
ziemniaczaną, walcujemy
ciasto **tak cienko, jak tylko**
potrafimy. Ma być niemal
przezroczyste. Pod koniec
możemy sobie pomóc, nacię-
gając płaty rękami. Staramy
się, żeby miały z grubsza taki
kształt, jak nasze naczynie do
zapiekania. Każdy gotowy li-

stek **przekładamy lekko**
nawilżonym ręcznikiem
papierowym, nie może się
zeschnąć. Trochę roboty
jest, ale to w gruncie rzeczy
kwestia wprawy.
Przeważnie ciasta filo używa
się jako podstawy do dań
słodkich - tu wyobraźnia nie
ma granic, wszystko wyjdzie
dobre. Filo można jednak
użyć też do dań wytraw-
nych i taką wersję Państwu
proponuję.
Za nadzienie niech posłuży
szpinak ze słonym serem.
Tyle narobiliśmy się przy
cieście, że teraz już będzie
prosto: oplukane **listki**
szpinaku (tak z pół kilo
surowego) wrzucamy na
roztopione na patelni **masło**
z dodatkiem oliwy, do tego
dodajemy rozciśnięty **ząbek**
czosnku, trochę pieprzu
(najlepiej białego) i **gałki**
muszkatołowej. Chwilkę
dusimy (szpinak w tym czasie
straci większość swojej ob-
jętości) i dodajemy **pokru-**
szony ser typu feta albo
ricotta. Solić z reguły nie
ma potrzeby. W oddziel-
nym garnku **rozta-**
piamy 100 gramów
masła. I teraz kompo-
nujemy zapiekanke.
Dno naczynia
smarujemy
masłem. Na to
pierwszy **liść**
filo. Pędzelkiem
smarujemy go

Ciasto filo:
400 gramów mąki 450
330 ml ciepłej wody
7 gramów soli
30 ml oliwy z oliwek
do podsypywania:
mąka ziemniaczana
do smarowania:
100 gramów
roztopionego masła
farsz:
500 gramów
surowego szpinaku
200 gramów fety albo
ricotty
pieprz, czosnek,
gałka muszkatołowa

dokładnie **roztopionym**
masłem. Podobnie robimy
z dwoma - trzema następny-
mi. **Teraz cienka warstwa**
farszu, znowuż dwa liście
filo z masłem, znowuż
farsz i tak do wyczerpania
zasobów. Śmiało można uło-
żyć ze cztery warstwy. Ostatni
liść smarujemy nie masłem,
a wodą. Przed wstawieniem
do piekarnika można ostrym
nożem nieco ponacinać
powierzchnię - zapiekanke
zyska na urodzie i łatwiej ją
będzie dzielić.

A teraz już tylko rozgrzewamy
piec **do 180 stopni z grza-**
nem góra - dół i 40-45
minut cierpliwości...

Zbigniew Smółko

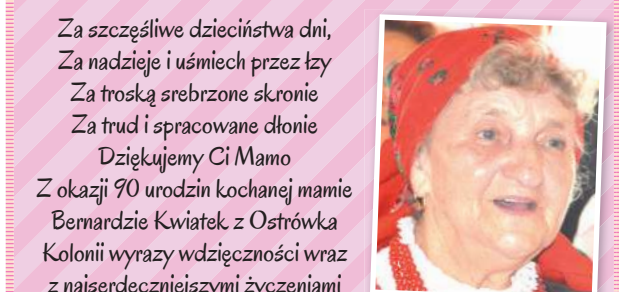


Dla Jadwigi i Adama Słomków z Woli Kisielskiej



Niech Wam słońce zawsze świeci,
a miłość i radość będą wskazówką
szczęśliwej wspólnej drogi
do następnych Jubileuszy.
Przesyłając gratulacje z okazji 50 rocznicy ślubu, życzymy Wam,
abyście dalej szli przez życie, trzymając się mocno za ręce, zawsze
uśmiechnięci, zawsze razem, zawsze pewni swojej miłości.
Życzą córki i synowie ze swoimi rodzinami

Dla Bernardy Kwiatek z Ostrówka Kolonii



Za szczęśliwe dzieciństwa dni,
Za nadzieję i uśmiech przez łzy
Za troską srebrzone skronie
Za trud i spracowane dłonie
Dziękujemy Ci Mamo
Z okazji 90 urodzin kochanej mamie
Bernardzie Kwiatek z Ostrówka
Kolonii wyraża wdzięczności wraz
z najserdeczniejszymi życzeniami
składają córki Małgosia, Róża i Marta z rodzinami

Witamy na świecie

Szpital w Lubartowie



Nataniel Rogowski,
Lubartów,
ur. 3.07, g. 10.28; 3420 g, 56 cm,
rodzice: Anna, Krzysztof,
rodzeństwo: Julian 2 lata



Marysia Adamek,
Parczew
ur. 8.08, g. 19.05; 4300 g, 59 cm,
rodzice: Edyta, Michał



Filip Talarowski,
Lubartów,
ur. 8.08, g. 10.00; 4100 g, 59 cm,
rodzice: Magdalena, Michał,
rodzeństwo: Maja



Jasio Ostafowski,
Lubartów,
ur. 1.08, g. 12.34; 3240 g, 55 cm,
rodzice: Iga, Michał



Milan Kozak,
Wola Chomejowa,
ur. 10.08, g. 13.01; 3310 g, 53 cm,
rodzice: Milena, Radosław,
rodzeństwo: Marcelina



Zosia i Kuba Miłosz,
Radzyń Podlaski,
ur. 7.08, g. 12.14 i 12.12;
2960 i 2760 g, 52 cm,
rodzice: Agnieszka, Bartłomiej,
rodzeństwo: Kacper i Zuzia



Agnieszka Grabowska,
Lubartów,
ur. 7.08, g. 15.39; 2420 g, 50 cm,
rodzice: Milena, Kamil,
rodzeństwo: Kinga, Tymon

Szpital w Radzynie



Michał Lis, Żychlin
ur. 7 sierpnia, g. 14.15,
3300 g, 53 cm,
rodzice: Ewelina, Adam,
rodzeństwo: Jakub 8 l., Bartosz 7 l.

Liczę na 10 mandatów

Marzęda czy Szustek mają szansę pojawić się na liście kandydatów do parlamentu

Optymistycznie zakładam powtórzenie wyniku z 2015 roku, realistycznie utrzymanie wyniku, a pesymistycznie stratę jednego mandatu - mówi Sławomir Skwarek, pełnomocnik PiS na powiaty lubartowski, łukowski, opolski, puławski, rycki.

Został pan pełnomocnikiem Prawa i Sprawiedliwości na okręg puławski, który obejmuje powiaty lubartowski, łukowski, opolski, puławski, rycki. Skąd takie zaufanie ze strony Jarosława Kaczyńskiego?

Prawo i Sprawiedliwość zgodnie z decyzjami władz statutowych dokonało zmian w strukturach partii. Z dniem 1 lipca 2022 roku Prezes Jarosław Kaczyński powołał 100 pełnomocników. Mnie powierzył zarządzanie strukturami lokalnymi w Okręgu 14 obejmującego wymienione przez Pana powiaty. Głównym celem było zdynamizowanie działań partii w terenie i maksymalne przybliżenie do mieszkańców, wyborców i struktur lokalnych. Dostaliśmy też drugie zadanie przygotowania do wyborów, tych najbliższych parlamentarnych, jak i kolejnych samorządowych. Mówiąc językiem wojskowym oficer, dotychczasowy szeregowy żołnierz Legii Oficerskiej, został przez dowódcę zauważony, wyróżniony i powierzono mu odpowiedzialne zadanie na froncie walki politycznej.

W całym województwie jest sześciu pełnomocników. Pana okręg obejmuje większość okręgu nr 6. W jaki sposób będziecie dzielili miejsca na listach wyborczych?

Okręg wyborczy nr 6 do sejmiku obejmuje zachodnią część województwa lubelskiego i w jego skład wchodzi trzy okręgi senackie. Mój puławski, tzw. świdnicki i miasto Lublin. Jest tu wybieranych 15 posłów, czyli lista musi się składać z 30 kandydatów. Każdy z 10 powiatów i miasto Lublin powinni mieć swoją reprezentację na liście proporcjonalnie do liczby wyborców. Pamiętajmy również o parytecie dla kobiet wynoszącym 35 proc., co przekłada się na minimum 11 miejsc dla pań. Oczywiście będzie decydowało też doświadczenie parlamentarne. Parlamentarzyści powinni otwierać listy wyborcze, ale trafią też na nie nasi najlepsi samorządowcy z sejmiku czy powiatów. Dla nas nie liczy się indywidualny wynik poszczególnych kandy-

datów, a jak najlepszy wynik dla listy. Przestrzegam zawsze przed kunktatorstwem, budowaniem list pod kandydatów. Kunktatorzy przegrywają nie tylko na bitwach i wojnach, ale także w polityce.

Czy listy w okręgach 6 i 7 są już gotowe, czy wciąż trwają negocjacje?

Odpowiedziałem w zasadzie na to pytanie. Pełnomocnicy zgłaszali potencjalnych kandydatów w poszczególnych powiatach. Trwają jeszcze szczegółowe ustalenia dotyczące miejsc na liście dla tzw. mniejszych koalicjantów. Chcę powiedzieć, że ten, kto będzie się skupiał na zabieganiu, walce o miejsce na liście jest na prostej drodze do porażki wyborczej. Skupiamy się na pracy w terenie, spotkaniach z wyborcami, wsłuchiwanie się w głos elektoratu i przeciwników i na tej bazie zbudujemy program, który przedstawimy Polakom pod koniec sierpnia. Lista kandydatów zostanie zaprezentowana po 15 sierpnia, kiedy poznamy dokładną datę wyborów.

Kto będzie jedynka, w jaki sposób są ustalone miejsca na liście. Czy wszystkie decyzje akceptuje prezes?

Każda poważna partia na tzw. dyndynkę stara się wystawić lokomotywę wyborczą, lidera. Nie chcę zdradzać nazwiska, ale jest wielce prawdopodobne, że w naszym okręgu będzie to znany poseł z Lubelszczyzny. Powiem więcej obecny minister konstytucyjny. Odpowiadając na konkretne pytanie — tak, listy do sejmiku i senatu akceptuje ostatecznie prezes Jarosław Kaczyński.

W poprzednich wyborach, dostając się do sejmiku, można powiedzieć, że wygrzył pan posła Głuchowskiego, który dopiero niedawno zasiadł w ławach sejmowych, zastępując Gabrię Małowską. Czy w powiecie łukowskim możemy spodziewać się dwóch posłów? Czy będzie to bratobójczy bój o głosy na linii Skwarek - Głuchowski?

Nikogo nie wygrzyłem. To doświadczony polityk, który ma swój stały twardy elektorat. Ja wszedłem z tzw. listy rezerwowej, zastępując Jarosława Stawiarskiego i złożyłem ślubowanie 5 grudnia 2018 roku. Rzeczywiście w 2019 roku miałem z woli wyborców zdecydowanie lepszy wynik - 15544 głosy. Reasumując, na podstawie sympatii wyborców, uśrednianych wyników przez Prawo i Sprawiedliwość w powiecie łukowskim jest miejsce dla dwóch posłów ze Zjednoczonej Prawicy.

I mrugając prawym okiem do wyborców — jest to lepsza opcja niż trzech posłów z powiatu i każdy z innej opcji.

W jaki sposób chcecie podzielić głosy pomiędzy sobą?

Takie myślenie w polityce zabija. My nie chcemy, nie musimy i nie możemy dzielić głosów naszych wyborców i sympatyków. Każdy z nas ma tak jak mówiłem twardy elektorat Prawa i Sprawiedliwości, jak i osobisty. Mogę o sobie powiedzieć, że dzięki mojej aktywności i ciężkiej pracy w parlamencie, mediach a przede wszystkim w terenie stałem się bardziej rozpoznawalny i to nie tylko w powiecie łukowskim. Mam duszę sportowca, co przydaje się też w polityce.

Idąc za ciosem mocnych nazwisk z pana okręgu. Czy na liście wyborczej możemy spodziewać się starosty łukowskiego Dariusza Szustki, czy starosty powiatu lubartowskiego Tomasza Marzędy, a może na liście znajdą się inni starostwie, tacy jak Dariusz Piotrowski (Opole lubelskie), Danuta Smaga (Puławy) czy Dariusz Szczygielski z Ryk?

Sugerowałem, że dobrzy samorządowcy Prawa i Sprawiedliwości, a takich Pan Redaktor wymienił, mają bardzo dużą szansę znaleźć się na liście. Taką szansę w 2015 roku otrzymał nauczyciel, dyrektor szkoły, prezes stowarzyszenia, samorządowiec — wójt gminy Adamów — Sławomir Skwarek.

Sytuacja w powiecie lubartowskim wymknęła się spod kontroli. Odwołano starościnę z PiS-u, jest coraz więcej podziałów wewnętrznych. Jak doszło do tego konfliktu?

Tak może oceniać sytuację przeciwnik polityczny. Nic nie wymknęło się spod kontroli. Stara maksyma dotycząca zarządzania, ale dotycząca też polityki, mówi, że wszystko, co jest pewne w organizacji, to zmiana. Rzeczywiście, jesienią ubiegłego roku doszło do zmiany w starostwie powiatowym w Lubartowie. Panią Ewę Zybala z PiS zastąpił Pan Tomasz Marzęda też z PiS. Powołałem też nowego pełnomocnika. Rozdzieliłem władzę polityczną od wykonawczą. Pełnomocnik ma zadania polityczne, a starosta zadanie budowania i rozwoju wspólnoty lokalnej. Obu rozliczę z powierzonych zadań. Nadal twierdzę, że pani Ewa Zybala nie udźwignęła jednoczesnego zarządzania Zarząd Powiatu, strukturami

partii, jak i współpracy z klubem radnych. W ostatnich dniach wybrano nowego przewodniczącego Rady Powiatu, pana Jana Sławackiego, doświadczonego samor-

chodzi o województwo lubelskie macie znaczną przewagę. Jaka liczba posłów PiS z okręgu 6 i 7 będzie dla was zadowalająca?

Sondaże to sprawa dy-



Posel Sławomir Skwarek podczas spotkania z dziennikarzami w Łukowie. Pytał opozycję, czy jeśli wygra wybory, to rozbierze mur na wschodniej granicy Polski

rządowca i dyrektora ARIMR-u w Lubartowie, a na wiceprzewodniczącego pana Tadeusza Nastaję. Z mojej perspektywy to dobre zmiany.

W powiecie lubartowskim bardzo aktywny jest poseł Suwerennej Polski, Jan Kanthak. Nie obawia się pan tego, że były radny z Gdańska zabierze głosy lokalnym politykom PiS-u?

Pan poseł Jan Kanthak zdobył mandat. To fakt niepodlegający dyskusji. Sam pan powiedział, że jest dość aktywny na terenie powiatu lubartowskiego. Zdecydowanie świadomość wyborców. Jeśli wyborcy Lubelszczyzny chcą, by ich reprezentantem w sejmie był poseł z Gdańska Jan Kanthak, to z wolą wyborców się nie dyskutuje. Ja bardzo często podkreślam, że „po mieczu”, czyli ze strony taty, a także z racji zamieszkania i aktywności zawodowej jestem związany z powiatem łukowskim, ale „po kądzieli”, czyli ze strony mamy, to cała moja rodzina pochodzi z powiatu lubartowskiego i częściowo z powiatu puławskiego. Dzieci związane są z Lublinem. Może zabrzmie nieskromnie, ale śmiem twierdzić, że tym sposobem lepiej czuję potrzeby i mentalność mieszkańców tej części Lubelszczyzny.

Prawo i Sprawiedliwość i Platforma Obywatelska w najnowszych sondażach idą łeb w łeb. Jednak jeśli

namiczna. Od czasu zadania pytania zmieniły się. Znów zwiększyła się przewaga Prawa i Sprawiedliwości nad największym konkurentem. Celem naszym jest uzyskanie przynajmniej 231 mandatów poselskich. Tym samym trzecie kolejne zwycięstwo w wyborach parlamentarnych, co w Polsce po 1989 roku byłoby ewenementem, ale w demokracjach niemieckiej, francuskiej czy włoskiej nie jest niczym szczególnym i nikt nie mówi w tych krajach o braku demokracji. Przykład z Niemiec. Angela Merkel sprawowała funkcję kanclerza przez 16 lat, a Helmut Kohl nawet dłużej. Najlepszym sondażem są wybory. Wiele zrobiliśmy, aby przybliżyć obywateli komisje wyborcze do miejsca zamieszkania i dostęp do nich, szczególnie dla mieszkańców wsi. Sam zwróciłem się do Komisarza Wyborczego w Lublinie o utworzenie 18 nowych komisji wyborczych na terenie powiatów łukowskiego, lubartowskiego i opolskiego. Zależy nam na jak najwyższej frekwencji wyborczej, co jest kwestionowane przez liderów partii opozycyjnych. W 2015 roku w okręgu nr 6 mieliśmy 10 mandatów, w 2019 dziewięć mandatów i odnieśliśmy zdecydowane zwycięstwo. Optymistycznie zakładam powtórzenie wyniku z 2015 roku, realistycznie utrzymanie wyniku a pesymistycznie stratę jednego mandatu.

Jestem urodzonym optymistą — będzie 10 mandatów dla Prawa i Sprawiedliwości.

Według najnowszych sondaży PiS może liczyć na 32 proc. Taki wynik najprawdopodobniej nie da wam możliwości, aby rządzić samodzielnie. Mówi się o możliwej koalicji z Konfederacją. Pana zdaniem jest szansa na utworzenie koalicji PiS - Konfederacja?

Sondaż to nie wybory, są zmienne i zależą od pracowni i metodyki przeprowadzenia. Cel strategiczny to trzecie zwycięstwo w jesiennych wyborach i większość parlamentarna w sejmie, ale też walka o zwycięstwo w wyborach do senatu. Myślę, że do wyborów efekt tzw. świeżości Konfederacji przeminie. To ugrupowanie, zlepek kilku małych partyjek, które dziś są atrakcyjne przede wszystkim dla młodych wyborców na zasadzie negowania dokonania rządu Prawa i Sprawiedliwości. Trudno doszukać się wspólnego mianownika w sferze programu. Na dziś liderzy obu ugrupowań nie widzą szans na koalicję. Zachęcam do zaufania programowi Prawa i Sprawiedliwości. Z bardzo dużą dozą pewności zapewniam, że zostanie on zrealizowany. Na eksperymenty, kiedy „Hannibal ante portas” (wróg u bram) Narodu i państwa polskiego nie stać. Nie możemy być ani podnóżkiem Niemiec czy Francji, ani wasalem Rosji. Wyobrażacie sobie Państwo but rosyjskiego żołdaka na polskiej ziemi? Zbyt dużą daninę krwi ponieśliśmy w historii. Prawo i Sprawiedliwość jest gwarantem bezpieczeństwa militarnego, ekonomicznego, energetycznego czy żywnościowego.

Podczas ostatnich wyborów zdobył pan ponad 15 tys. głosów. Był to czwarty wynik w okręgu lubelskim wśród posłów PiS. Na jaki wynik liczy poseł Skwarek podczas najbliższych wyborów?

Dokładnie to 15544 głosy, za które kolejny raz dziękuję i z których jestem dumny. Oczywiście liczę na jak najlepszy i zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości, poprawienie wyniku w okręgu nr 6 i moim podokręgu senackim a ostatnią sprawą jest mój indywidualny wynik. Jeśli kolejny raz zaufają mi wyborcy i pomogą mi pobić mój PB (personal best — rekord życiowy), to mogę Państwu obiecać, że nadal będę wierny Rodzinie, Wspólnocie i Ojczyźnie. Tak mi dopomóż BÓG.

Patryk Pytlak
REG

Siatkarze otrzymali duże wsparcie od naszej kopalni

W nadchodzącym sezonie 2023/24 grająca w PlusLidze drużyna siatkarzy będzie występować pod nazwą Bogdanka LUK Lublin. Do podpisania umowy z nowym sponsorem tytularnym doszło podczas konferencji prasowej w siedzibie zarządu Lubelskiego Węgla Bogdanka. Wydarzenie zgromadziło specjalnych gości.

– Mija 10 lat, odkąd powstał klub – zaznaczył na wstępie Krzysztof Skubiszewski, prezes Bogdanki LUK Lublin.

– Od samego początku dokładaliśmy wszelkich starań, żeby nasza marka kojarzyła się z najszlachetniejszymi wartościami, zgodnymi z przekonaniami określającymi naszych partnerów, czy miasto. Przedstawiamy się pod nową nazwą, jednakże w najmniejszym stopniu nie wyzbywamy się tożsamości, ale dzięki takim partnerom umacniamy ją. Takie bliskie relacje z Lubelskim Węglem Bogdanka wskazują na stabilne wsparcie od jednego z najbardziej zasłużonych mecenasów sportu. Ukazują także jakość starań od samego początku. Myślę, że siatkówka, sport, ale także szlachetna rywalizacja są nośnikami wartości wychowawczych. Dlatego wierzę, że obecność pana ministra edukacji i nauki jest także potwierdzeniem słuszności naszych działań w tym aspekcie – dodał.

Prezes LW Bogdanka SA, Kasjan Wyligata podkreślił natomiast, że podpisanie umowy ma duże znaczenie dla obu stron.

– Nasza firma jest filarem tego regionu. Bogactwo czerpiemy nie tylko z pokładów talentów tutejszej ludności, ale

też z tego, co jest tysiąc metrów pod ziemią. Chcemy się dzielić tym z województwem, w ramach misji odpowiedzialności społecznej. Wspieramy liczne kluby sportowe na Lubelszczyźnie, 1500 zawodników i zawodniczek w ostatnim roku w ponad 30 większych imprezach sportowych. Najbardziej znany przykład klubu to Górnik Łęczna, w który – mam nadzieję – jeszcze bardziej wzmocnimy nasze zaangażowanie w tym roku. To nasze lubelskie DNA, które mamy w nazwie jest mocno wpisane w działalność firmy. To nie tylko są rekordowe wyniki finansowe, którymi się dzielimy, ponieważ nasi wielkośćowi i mniejszościowi akcjonariusze mogli się cieszyć w tym roku ze względu na rekordową dywidendę. Dodatkowo możemy pochwalić się tym, że jesteśmy w stałym dialogu ze stroną społeczną i mieliśmy w tym roku rekordowe podwyżki dla pracowników firmy. Tak samo chcemy się podzielić z regionem zyskiem, tak żeby chwala naszego województwa wpisywała się na trwałe na parkietach PlusLigi – stwierdził.

Umowa pomiędzy kopalnią a klubem została podpisana na nadchodzący sezon, z opcją przedłużenia o kolejny przy spełnieniu określonych warunków. Szczegóły pozostają jednak tajemnicą handlową, której nie chcieli zdradzać obecni na konferencji przedstawiciele obu stron.

– To nie jest nasza pierwsza współpraca z klubem, ponieważ rozpoczęliśmy ją wcześniej. Kwestie marketingowych zwrotów są jedne z najwyższych, jakie uzyskaliśmy ze sponsoringu. Przeanalizowaliśmy ten projekt przez kolejnych kilka miesięcy. Widzimy duży potencjał i model zarządzania zaprezentowa-



Na zdjęciu przedstawiciele klubu, LW Bogdanka oraz politycy zaangażowani w projekt

ny przez zarząd, ale także ścieżkę dojścia do jak największych sukcesów sportowych. Dlatego podjęliśmy taką decyzję biznesową, która – mam nadzieję – zwróci się w bardzo dobrych ekwiwalentach reklamowych. To w kwestii wymiaru stricte ekonomicznego. Poza tym nasi pracownicy są kibicami różnych dyscyplin sportowych, w tym siatkówki – dodał Wyligata.

W spotkaniu uczestniczył także minister edukacji i nauki, Przemysław Czarnek. Polityk związany z Lubelszczyzną przyznał, że w jego licealnych czasach nawet nie mógł marzyć o rozwoju siatkówki na taką skalę, jaką mamy w Polsce obecnie. Podkreślił przy tym liczne sukcesy reprezentacyjne, ale również klubowe w ramach tej dyscypliny. Pochodzący ze Świdnika wiceminister finansów Artur Soboń stwierdził natomiast, że warto zauważyć fakt, iż LW Bogdanka wspiera także dwa pozostałe siatkarskie kluby z regionu – bliską jego sercu świdnicką Avię oraz Arkę Chełm. Ostatnim z mówców podczas środowego wydarzenia był Michał Moskał, szef gabinetu politycznego wicepremiera

Jarosława Kaczyńskiego.

– W 2022 roku na sponsoring sportu w Polsce przeznaczono ponad miliard 200 milionów złotych. W tym roku z pewnością będzie to jeszcze więcej. Gigantyczną część tych środków przeznaczają spółki skarbu państwa. Podjęto decyzję, by z dobrego zarządzania, którym dysponuje Polska, wynikało wsparcie właśnie dla takich inicjatyw, które prezentują piękny, najwyższy poziom sportowy, tak jak jest to robione w Bogdanki LUK Lublin – podsumował.

Pokażą nowe oblicze

W minionym tygodniu siatkarze rozpoczęli przygotowania do nadchodzącego sezonu. W zespole doszło do wielu zmian personalnych. W kadrze liczącej 14 osób widnieją nazwiska aż dziewięciu nowych zawodników.

Nowym trenerem żółto-czarnych został natomiast Włoch Massimo Botti.

– Ujął nas fakt odnośnie tego, co zrobił z drużyną, która była w totalnej rozsypce. Piacenza. Kiedy ją objął, zaczęła wygrywać i rzutem na taśmę zdobyli



Kasjan Wyligata
Prezes LW Bogdanka SA,
Wspieramy liczne kluby sportowe na Lubelszczyźnie, 1500 zawodników i zawodniczek w ostatnim roku w ponad 30 większych imprezach sportowych

medal oraz Puchar Włoch. Na pewno udowodnił, że jest dużym fachowcem. Ponadto jest bardzo ciepłą i miłą osobą, która zyskuje tym, że szybko przełamuje lody, więc myślę, że zyska zaufanie szatni. Praca w Lublinie będzie również dla Massimo ciekawym życiowym doświadczeniem. To jego pierwsza eskapada poza granice kraju jako trenera, więc spodziewam się dodatkowych pokładów zaangażowania – przyznał wiceprezes klubu, Maciej Krzaczek.

Pozostałe nowe twarze w sztabie szkoleniowym to mający międzynarodowe doświadczenie trener przygotowania motorycznego Andrzej Zahorski, asystent Arkadiusz Grzelak, który przez ostatnie trzy lata pracował w Australii oraz kierownik zespołu Rafał Michna. Z poprzedniej kadry

trenerskiej pozostali natomiast II trener Maciej Kołodziejczyk, statystyk Jakub Dzirba, a także fizjoterapeuta Justyna Pałka.

Start ligowych rozgrywek przewidziano pod koniec października. Pierwszy tydzień będzie bardzo intensywny. Początkowo zespół z Lublina miał zacząć sezon od wyjazdu do Radomia, ale ostatecznie rozpocznie zmagania domowym meczem z Cerrad Enea Czarnymi 20 października. Pięć dni później do hali Globus przyjedzie Barkom Każany Lwów. Natomiast 28 października żółto-czarni zmierzą się w delegacji z Cuprum Lubin. Celem Bogdanki LUK będzie znalezienie się w czołowej ósemce klubów w Polsce.

Karol Kurzępa

Areszt za włamanie do plebanii

Lublin: 36-latek włamał się do plebanii, uszkodził drzwi do kilku pomieszczeń, a następnie ukradł wino i złotą biżuterię

Do zdarzenia doszło w ubiegły czwartek, około godziny 3 w nocy, na plebanii należącej do kościoła znajdującego się na terenie miasta. Policjantów zawiadomił jeden z księży, którego zaniepokoiły hałasy. Na miejscu, mundurowi z Oddziału Prewencji Policji w Lublinie zastali kilka uszkodzonych drzwi oraz idącego korytarzem mężczyznę.

Został on natychmiast zatrzymany. Sprawcą okazał się 36-letni mieszkaniec gminy Żmudź. Ukradł butelki wina oraz złotą biżuterię. Straty wyceniono na blisko 11 tysięcy złotych.

Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem oraz uszkodzenia mienia.

– Był już wielokrotnie karany za podobne przestępstwa. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy – informuje młodszy aspirant Małgorzata Skowrońska z lubelskiej policji.

(McM)



Mężczyzna z plebanii ukradł butelki wina i złotą biżuterię

Spadł z dachu podczas prac. Trafił do szpitala

W środę (9 sierpnia) na jednej z posesji w gminie Łomazy pod pracującym na dachu budynku gospodarczego 47-latkem pękł eternit, a on sam spadł z wysokości kilku metrów.

– Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 47-latek, który naprawiał dach budynku gospodarczego, spadł z wysokości niemal 6 metrów. Prawdopodobnie w pewnym momencie eternit, którym pokryty był

dach, pękł pod ciężarem mężczyzny – informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

47-latek doznał obrażeń ciała i został przetransportowany do szpitala helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Joanna Niecko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Premierowa wygrana Górnika Łęczna!

Sześć punktów po czterech meczach - to bilans Górnika Łęczna po piątkowym starciu z Chrobrym Głogów. Zielono-czarni wygrali 3:1 z ostatnim zespołem Fortuna 1. Ligi.

Drużyna z Głogowa przed starciem z Górnikiem miała na koncie okrągłe zero punktów. Jej defensywa jest dziurawa jak ser szwajcarski. Świadczyły o tym liczby, czyli 12 straconych goli. Posadą za słabe wyniki zapłacił trener Marek Gołębiewski. To pierwsze zwolnienie na tym szczelbu rozgrywek w tym sezonie. Klub wciąż szuka szkoleniowca, który przejmie zespół. Chrobrego w starciu z Górnikiem prowadził Grzegorz Szoka, dotychczasowy drugi trener zespołu.

Wynik piątkowego spotkania został otwarty w 35. minucie. Do bramki Chrobrego trafił Paweł Żyra, dla którego

był to pierwszy gol w zielono-czarnych barwach. Pomocnik wpakował piłkę do siatki głogowian z bliskiej odległości. Niedługo po zmianie stron łącznianie zdobyli drugą bramkę. W 53. minucie efektywnym, silnym i przede wszystkim precyzyjnym strzałem zza pola karnego popisał się Słoweniec Egzon Kryeziu.

Za chwilę było po meczu. Z piłką na prawym skrzydle przebił się Kozak, zszedł do środka, po czym wyłożył piłkę Marko Roginiciowi. Napastnik Górnika uderzył z bliska tuż przy słupku, strzelając swojego debiutanckiego gola dla zielono-czarnych.

Piłkarze Chrobrego dali radę strzelić gola honorowego. Na nieco ponad kwadrans przed końcem regulaminowego czasu gry po zamieszaniu w polu karnym z niedużej odległości do siatki Gostomskiego trafił wprowadzony na boisko kilka minut wcześniej Rafał Wolsztyński.

Ostatecznie Górnik Łęczna pokonał przed własną pub-



Ireneusz Mamrot

trener Górnika Łęczna

Przyjmujemy to z umiarkowanym zadowoleniem

Jestem zadowolony z wyniku, natomiast były fragmenty tego meczu, z których nie jestem

zadowolony. Zwłaszcza początek, bo to kolejne spotkanie, w którym oddajemy inicjatywę. Wiedziałem, że Chrobry przyjedzie z zupełnie innym nastawieniem, niż w poprzednich meczach, bo tak jest zawsze po zmianie trenera. Motywacja piłkarzy jest wtedy na dwa, trzy mecze na innym poziomie. Strzeliliśmy gola i gra zaczęła wyglądać lepiej, ale za mało wykorzystywaliśmy wolne przestrzenie na boisku. Zaliczyliśmy dobry początek drugiej połowy, strzelając dwa gole, co zamknęło spotkanie. Nasza koncentracja powinna być na wyższym poziomie, bo przy wyniku 3:0 Chrobry stworzył kilka sytuacji. Na zbyt dużo pozwoliliśmy, straciliśmy bramkę, jeszcze ze dwa czy trzy razy świetnie interweniował Maciej Gostomski. Trzeba się cieszyć z tego pierwszego zwycięstwa, przyjmujemy to z umiarkowanym zadowoleniem

licznością Chrobrego Głogów 3:1, notując pierwszą wygraną w tym sezonie.

Górnik Łęczna - Chrobry Głogów 3:1 (1:0)

Bramki: Żyra 35', Kryeziu 54', Roginić 56' - Wolsztyński 74'.

Górnik: Gostomski, Grabowski (81' Dziwniel), de Amo, Klemen, Zbozień, Deja, Starzyński (72' Janaszek), Żyra (90' Turek), Kryeziu, Kozak (71' Gąska), Roginić (72' Podliński). **Chrobry:** Węglarz - Michałec (77' Bogusz), Bougaidis, Lebedyński, Kuzdra (81' Ozimek), Mandrysz, Mucha,

WIELKIE DERBY!

Przy prawie pełnych trybunach Areny Lublin Górnik zagra w następnej kolejce w derbach Lubelszczyzny z Motorem. To będzie prawdziwe piłkarskie święto, tym bardziej, że kibice obu zespołów na ligowe derby pomiędzy Górnikiem i Motorem czekają już 13 lat. - Już od poniedziałku będziemy czuć nadchodzące derby. Wiemy, jaka jest atmosfera na lubelskim stadionie - zapowiada Damian Gąska, pomocnik Górnika. „Na derby wszyscy w zielonych koszulkach!” - mobilizują się kibice z Grodu Dzika

Tupaj (77' Górski), Bartlewicz, Zarówny, Machaj (66' Wolsztyński).

Żółte kartki: de Amo, Kozak, Dziwniel - Bartlewicz. **Sędziował:** Piotr Rzucidło (Warszawa)

Dominik Smagała

Wisła lepsza od Hutnika. Zaczął Nojszewski, skończył Janicki

Wisła Grupa Azoty Puławy triumfowała 2:0 w starciu z Hutnikiem Kraków.

Spotkanie dobrze rozpoczęli podopieczni trenera Michała Piroso. W 8 minucie wyprowadzili kontrę. Janusz Nojszewski zagrał do Damiana Kołtańskiego, a ten wszedł w pole karne i oddał minimalnie niecelny strzał. Chwilę później swoich sił próbował Kacper Szymanek, ale jego uderzenie obronił bramkarz. W kolejnych minutach szanse na gole mieli Maciej Bortni-

czuk, Damian Kołtański czy Robert Janicki, lecz żadnemu z nich nie udało się pokonać Wiktora Kaczorowskiego. Z kolei w 30' przy strzale Kacpra Kaczorowskiego interweniował bramkarz. Wiślaczy napierali na rywali, jednak zabrakło wykończenia. Do przerwy utrzymał się zatem bezbramkowy remis.

Cztery minuty po zmianie stron Kacper Szymanek zagrał do Macieja Bortniczuka, który nie trafił w bramkę z okolic jedenastego metra. Odpowiedzieć próbował Krystian Lelek, ale jego strzał również

pozostawiał wiele do życzenia. W 57 minucie biało-niebiescy mieli „setkę”. Niestety, Kacper Kaczorowski z bliskiej odległości uderzył wprost w golkipera przyjezdnych. W końcu Karol Nojszewski umieścił piłkę w siatce, dając naszym prowadzenie.

Po zdobytym голу miejscowi starali się o kolejne bramki. Udało się to w doliczonym czasie gry, kiedy to Robert Janicki wykorzystał zamieszanie w polu karnym rywali. W ostatecznym rozrachunku Wisła Grupa Azoty Puławy pokonała Hutnik Kraków 2:0

i awansowała do kolejnej rundy Fortuna Pucharu Polski.

Wisła Grupa Azoty Puławy - Hutnik Kraków 2:0 (0:0)

Bramki: Nojszewski 71', Janicki 90+2'.

Wisła: Łakota - Przywara, Nojszewski, Seweryś, Kaczorowski, Kumoch (67' Puton), Janicki, Szymanek (75' Skatecki), Nojszewski (67' Pavlas), Kołtański (67' Kargulewicz), Bortniczuk, (90+2' Dawid Retlewski).

Hutnik: Kaczorowski - Chmiel (82' Wróbel), Wenger, Głogowski, Jania (82' Kiełsi), Lelek (63' Rakels), Hoyo-Kowalski, Budziński, Ikwuka (64' Głogowski), Szabłowski (64' Zawadzki), Świątek.

Żółte kartki: Bortniczuk, Nojszewski, Pavlas - Hoyo-Kowalski, Ikwuka, Kiełsi, Zawadzki.

Sędziował: Kozieł (Kielce). **Widzów:** 450.

mp

Wisła i Górnik znają rywali w pucharze

W miniony piątek w siedzibie Polskiego Związku Piłki Nożnej wylosowano pary I rundy Fortuna Pucharu Polski. Mecze tej fazy rozgrywek odbędą się w dniach 26-28 września.

Wisła Puławy zmierzy się z Chrobrym Głogów. To pierwszoligowiec, który rozpoczął sezon od trzech porażek. Posadę trenerską stracił Marek Gołębiewski.

W I rundzie Fortuna Pucharu Polski uczestniczy 56 drużyn

- 16 zwycięzców Pucharu Polski na szczelbu wojewódzkim, 14 zespołów PKO Ekstraklasy 2022/23, 16 czołowych zespołów Fortuna I ligi 2022/23 i dziesięciu zwycięzców rundy wstępnej. Wolne losy otrzymały drużyny, które awansowały do europejskich pucharów: Raków Częstochowa, Legia Warszawa, Lech Poznań, i Pogoń Szczecin.

Gospodarzami meczów I rundy są drużyny występujące w niższej klasie rozgrywkowej. W przypadku meczów z udziałem zespołów z tej samej klasy rozgrywkowej gospodarzami są drużyny wylosowane jako pierwsze. Następna run-

da - 1/16 finału - odbędzie się w dniach 31 października - 2 listopada. Finał zaplanowano na 2 maja.

PARY I RUNDY PUCHARU POLSKI

Wisła Puławy - Chrobry Głogów
Pogoń Siedlce - Podbeskidzie Bielsko-Biała
Miedź II Legnica - Stal Rzeszów
Stal Brzeg - Unia Skierniewice
Concordia Elbląg - Widzew Łódź
Odra Opole - Stal Mielec
GKS Tychy - Wisła Płock
Motor Lublin - Puszcza Niepołomice

Jagiellonia II Białystok - Korona Kielce
Kotwica Kołobrzeg - Bruk-Bet Termalica Nieciecza
Pogoń II Szczecin - Polonia Bytom
KKS Kalisz - ŁKS Łódź
Sokół Kleczew - Zagłębie Lubin
Stal Stalowa Wola - Znicz Pruszków
Carina Gubin - Radunia Stężyca
Legia II Warszawa - Ruch Chorzów
KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - Warta Poznań
GKS Katowice - Górnik Zabrze
Wisła Kraków - Lechia Gdańsk

Gryf Wejherowo - Zagłębie Sosnowiec
Start Krasnystaw - Zawisza Bydgoszcz
Wieczysta Kraków - Piast Gliwice
Górnik Łęczna - Cracovia Kraków
Skra Częstochowa - Polonia Warszawa
Jagiellonia Białystok - Śląsk Wrocław
Miedź Legnica - Arka Gdynia
Garbarnia Kraków - Radom Radom
Chojniczanka Chojnice - Resovia Rzeszów

mp



Wyniki 4. kolejki:

Odra - Podbeskidzie 1:0

Katowice - Płock 4:1

Górnik - Chrobry 3:1

Tychy - Wisła 1:0

Zagłębie - Resovia 0:1

*Lechia - Znicz

*Termalica - Motor

*Polonia - Miedź

*Stal - Arka

(*mecze zakończyły się po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	GKS Tychy	4	12	8-3
2	Odra Opole	4	9	9-4
3	GKS Katowice	4	7	8-4
4	Miedź Legnica	3	7	5-1
5	Znicz Pruszków	3	7	4-1
6	Motor Lublin	3	7	5-3
7	Górnik Łęczna	4	6	5-3
8	Wisła Kraków	4	5	5-5
9	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	3	4	8-6
10	Lechia Gdańsk	3	4	5-4
11	Resovia	4	4	2-6
12	Polonia Warszawa	3	3	7-8
13	Podbeskidzie Bielsko-Biała	4	3	3-4
14	Wisła Płock	4	3	4-7
15	Arka Gdynia	3	2	4-5
16	Zagłębie Sosnowiec	4	1	3-6
17	Stal Rzeszów	3	1	3-7
18	Chrobry Głogów	4	0	4-15

Następna kolejka (18-21.08.):

Wisła - Odra, Arka - Tychy, Miedź - Stal, Chrobry - Polonia, Motor - Górnik (19.08., g. 17.30), Płock - Termalica, Znicz - Katowice, Resovia - Lechia, Podbeskidzie - Zagłębie

dsm

II LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Chojnicz. - Kotwica 1:1

Skra - Olimpia E. 1:2

Zagłębie II - Sandecja 2:1

Pogoń - KKS Kalisz 0:2

*Olimpia G. - Lech II

*Radunia - Polonia

*Jastrzębie - Hutnik

*ŁKS II - Stal

*Wisła - Stomil

(*mecze zakończyły się po zamknięciu numeru)

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Zagłębie II Lubin	4	8	5:3
2	Kotwica Kołobrzeg	4	7	8:3
3	KKS Kalisz	4	7	5:2
4	Wisła Puławy	3	7	5:2
5	Olimpia Elbląg	4	7	5:5
6	Olimpia Grudziądz	3	6	4:2
7	Skra Częstochowa	4	6	3:5
8	Hutnik Kraków	3	5	5:2
9	Radunia Stężyca	3	5	3:2
10	Pogoń Siedlce	4	5	3:3
11	Stomil Olsztyn	3	4	3:3
12	ŁKS II Łódź	3	4	5:6
13	Chojniczanka Chojnice	4	4	4:5
14	Polonia Bytom	3	3	1:2
15	Stal Stalowa Wola	3	2	1:3
16	GKS Jastrzębie	3	1	2:5
17	Sandecja Nowy Sącz	4	1	3:7
18	Lech II Poznań	3	1	3:8

NASTĘPNA KOLEJKA

(19.08., godz. 16:30): KKS Kalisz - Wisła, Stal - Chojniczanka, Stomil - ŁKS II Łódź, Hutnik - Pogoń, Olimpia E. - Radunia, Lech II - Skra, Kotwica - Olimpia G., GKS Jastrzębie - Sandecja, Zagłębie II - Polonia.

mp

REG

Bialski walec przejechał się po Sokole!

Drugi mecz, druga wygrana, drugie spotkanie bez straconej bramki. Podlasie zanotowało idealny start w nowym sezonie.

Spryt Macieja

Podopieczni Artura Renkowskiego wygrali 3:0 w starciu z Sokołem Sieniawa. Strzelanie rozpoczął Maciej Kurowski. Młodziutki ofensywny gracz biało-zielonych otrzymał świetne, długie podanie od Dmytro Avdieieva na prawą stronę pola karnego. „Kura” trafił z kąta obok bramkarza gospodarzy. To czwarty gol w III lidze 18-letniego wychowanka TOP-u 54 Biała Podlaska. Sokół miał jedną dobrą okazję za sprawą Jakuba Persaka. Gracz miejscowych mógł odmienić losy meczu, ale na szczęście tak się nie stało. Niedługo później Bartosz Siryk odbił strzał z lewej strony Damiana Lepiarza. Do piłki dopadł Mateusz Wyjadłowski i wydawało się, że nasi zdobędą drugiego gola. Niestety, napastnik Podlasia trafił w obrońcę, który stał tuż przed linią bramkową.



Maciej Kurowski odbiera gratulacje po trafieniu z 24 minuty. A w sobotę derby!

Głowa Krzyśka

Po nieco ponad kwadransie podwyższył Krzysztof Salak. 22-latek po raz ostatni cieszył się z trafienia 6 maja, kiedy to Podlasie rozbiło 8:2 Wisłę Sandomierz. Teraz najlepiej znalazł się w polu karnym po rzucie rożnym Avdieieva.

Wewnętrzna Damiana

Kropkę nad „i” postawił Damian Lepiarz, który otrzymał podanie z lewej strony od Marcina Pigieła i strzałem wewnętrzną częścią stopy

w samo „okienko” przypieczętował trzy punkty dla zespołu Artura Renkowskiego w starciu z wybrańcami Arkadiusza Barana.

Sokół Sieniawa - Podlasie Biała Podlaska 0:3 (0:1)

Bramki: Kurowski 24', Salak 62', Lepiarz 83'.
Sokół: Siryk - Kielb (82' Frydrych), Skała, Mróz, Wawryszczuk, Ptaszynik, Oziębło (66' Kwaczreliszwili), Więckowski,

Kaczor, Mazgoła (20' Kielbasa), Persak (66' Jeż).
Podlasie: Misztal - Kapuściński, Kot, Avdieiev, Salak, Andrzejuk (69' Jakóbczyk), Orzechowski (84' Majbański), Pigiel, Wyjadłowski (65' Kosieradzki), Lepiarz (84' Kobyliński), Kurowski (84' Nojszewski).
Żółte kartki: Persak - Salak, Andrzejuk, Kobyliński, Kosieradzki.

Czas na derby

Już w sobotę inauguracja sezonu w Białej Podlaskiej. I to jaka inauguracja! O godz. 19:57 gracze Podlasia rozpoczną spotkanie z Orłętami Radzyni Podlaski. W poprzednim sezonie dwukrotnie lepsi byli biało-zieloni, którzy wygrali 1:0 w meczu finałowym Pucharu Polski na szczelbu okręgowym oraz w rundzie wiosennej. Wówczas Rafał Misztal i spółka wygrali 5:0. Jesienią z trzech punktów cieszyli się radzynianie, którzy wygrali 2:1. Jak będzie teraz? Faworytem będą miejscowi, którzy

rozpoczęli sezon od dwóch zwycięstw z: KS-em Wiązownica oraz Sokołem Sieniawa. Debiut w nowych barwach może zaliczyć Szymon Kamiński. 25-latek przed rozgrywkami zamienił Orłęta na Podlasie. Wychowanek Unii Krzywdza nie mógł zagrać w dwóch pierwszych kolejkach z powodu urazu stawu skokowego. Teraz ma być gotowy do gry.

Karnety i bilety

W recepcji hotelu Podlasie od godz. 15:00 można zaopatrzyć się w karnety na rundę jesienną. Wejściówka obejmuje dziewięć meczów, które Podlasie rozegra na własnym boisku. Cena to zaledwie 100 zł. Bilet normalny na spotkanie kosztuje 20 zł, zaś o połowę mniej bilet ulgowy, który przysługuje: kobietom, emerytom, rencistom i młodzieży szkolnej do 18. roku życia. Dzieci do 6 lat na mecze wchodzi za darmo.

mp

Orłęta Spomlek Radzyni Podlaski - KS Wiązownica 1:1 (1:1). Za tydzień derby

Pierwszy punkt na koncie

W pierwszej połowie przeważała Wiązownica, po przerwie Orłęta. Remis nie krzywdzi nikogo, a zdobyty punkt trzeba szanować. W sobotę przed drużyną z Radzyna znacznie trudniejsze zadanie.

Trener Marcin Popławski wystawił do gry dokładnie taką samą jedenastkę jak tydzień wcześniej w Świdniku. W poprzednim sezonie w meczach z Wiązownicą Orłęta dwa razy pewnie wygrały i tym razem były delikatnym faworytem. Wbrew oczekiwaniom w pierwszych 20. minutach to rywal przeważał i chwilami gospodarze mieli wyraźny problem z opuszczeniem okolic własnej bramki. Dopiero później zdołali kilka razy zaatakować i szybko otrzymali nagrodę: piłkę z lewej strony mocno wstrzelił w pole karne Patryk Szymala, piłki nie zdołał utrzymać w rękach Zajac, dopadł do niej Denis Ostrovskiy i umieścił ją w siatce. Radość z prowadzenia nie trwała długo. Po rzucie wolnym z prawej strony Sebastian Rak uprzedził w polu karnym obrońcę i oddał



Denis Ostrovskij pakuje piłkę do siatki rywala

strzał głową. Lepiej zachować mógł się bramkarz: gdyby został na linii bramkowej, miałby większą szansę na obronę. Po przerwie dobrą zmianę dał Dmytro Yanchuk. Po jego wejściu Orłęta przejęły inicjatywę i kilka razy poważnie zagroziły bramce gości. Najbliżej szczęścia był Artur Balicki, ale jego strzał lewą nogą minął dalszy słupek. Goście wyprowadzili kilka kontrataków, ale po kończących je strzałach głową szczęście było przy Igorze Bartniku.

W sobotę o 19.57 (rok powstania klubu!) Orłęta zagrają w Białej Podlaskiej. Faworytem będą miejscowi, ale nie takie niespodzianki mecze derbowe widziały. Prawdopodobnie do dyspozycji trenera będzie już brazylijski stoper Cassio, który zmagą się z drobnymi, ale uciążliwymi urazami mięśniowymi. Powinno to pozwolić biało-zielonym płynnie wyprowadzać piłkę z własnej strefy, z czym w obu meczach mieli kłopoty. Dłużej za to pewnie potrwa rekonwalescencja Piotra Zmorzyńskiego.

Orłęta Spomlek Radzyni Podlaski – KS Wiązownica 1:1 (1:1)

Bramki: Ostrovski (25) – Rak (42).
Orłęta: Bartnik – Krashnevskiy, Duchnowski, Kotko, Szymala (81 Wrona), Koszel (63 Bożym), Ostrovski (63 Yanchuk), Szczypiek (71 Piotrowski), Szczygiel (81 Malec), Rycaj, Balicki.
KS Wiązownica: Zajac – Tonia (89. Bacza), Melinyszyn,

PODLASIE CHCE ZROBIĆ PRZYKRY JUBILEUSZ

Legenda podlaskiego dziennikarstwa pan Roman Laszuk podzielił się z nami swoimi obliczeniami statystycznymi. Owoż, jeśli Orłęta przegrają w Białej Podlaskiej, będzie to smutna okazja: równo dwusetna porażka Orłąt w trzeciej lidze. Ponoć piłkarze Podlasia martwili się, żeby ekipa z Radzyna nie przegrała, broń Boże, z Wiązownicą, bo wtedy Podlasie nie miałoby szansy uczestniczyć w „jubileuszu”...

Markiewicz, Kordas – Michalik, Janiczak (89. Mac), Kasia, Omuru (75. Magdziak), Rak – Sula (73. Musik).
żółte kartki: Koszel, Ostrovskiy, Kotko, Yanchuk - Kasia
widzów 300
Sędziował Chojnacki (Targówek)

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI
Orłęta - KS Wiązownica 1:1
Bramki: Ostrovskiy 25' - Rak 42'.
Sokół - Podlasie 0:3
Bramki: Kurowski 24', Salak 62', Lepiarz 83'.
KSZO - Avia 1:2
Bramki: Lis 38' - Rak 28', Kafel 48'.
Unia - Chełmianka 3:0
Bramki: Kron 39', Soprych 41', Bajorek 90'.
Wisłoka - Garbarnia 1:3
Bramki: Zawisłak 56' - Durda 18', Klec 61', Grzybowski 90+1'.
Wieczysta - Wiślanie 5:3
Bramki: Łysiak 26', Torres 52' (k), Jankowski 70', Bargiel 73', Faworow 90+2' (k) - Adisa 10', Dynarek 25' (k), Marszałik 74'.
Podhale - Karpaty 1:1
Bramki: Hajdara 79' - Hudzik 60'.
Świdniczanka - Star 1:0
Bramka: Paluch 31'.

***Siarka - Czarni (*mecz po zamknięciu aktualnego wydania)**
MECZ 1. KOLEJKI (30.08., godz. 17:00)
Siarka - Sokół - w pierwotnym terminie mecz odwołany ze względu na zły stan boiska.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Garbarnia Kraków	2	6	7:1
2	Avia Świdnik	2	6	6:1
3	Podlasie Biała Podlaska	2	6	5:0
4	Karpaty Krosno	2	4	2:1
5	Wiślanie Jaskowice	2	3	7:5
6	Czarni Polaniec	1	3	4:2
7	Wieczysta Kraków	2	3	5:4
8	Unia Tarnów	2	3	3:4
9	Świdniczanka Świdnik	2	3	3:4
10	Chełmianka Chełm	2	3	2:4
11	Podhale Nowy Targ	2	2	2:2
12	Star Starachowice	2	1	1:2
13	KS Wiązownica	2	1	1:3
14	Orłęta Radzyni Podlaski	2	1	1:5
15	Siarka Tarnobrzeg	0	0	0:0
16	KSZO Ostrowiec Św.	2	0	2:4
17	Sokół Sieniawa	1	0	0:3
18	Wisłoka Dębica	2	0	1:7

NASTĘPNE KOLEJKI (19.08., godz. 19:57): Podlasie - Orłęta, Czarni - Sokół, Star - Siarka, Karpaty - Świdniczanka, Wiślanie - Podhale, Garbarnia - Wieczysta, Chełmianka - Wisłoka, Avia - Unia, KS Wiązownica - KSZO.
(23.08., godz. 17:00): Sokół - Orłęta, KSZO - Podlasie, Unia - KS Wiązownica, Wisłoka - Avia, Wieczysta - Chełmianka, Podhale - Garbarnia, Świdniczanka - Wiślanie, Siarka - Karpaty, Czarni - Star.
(26/27.08): Podlasie - Unia (sob., godz. 15:00), Orłęta - KSZO (niedz., godz. 17:00): Orłęta - KSZO, Star - Sokół, Karpaty - Czarni, Wiślanie - Siarka, Garbarnia - Świdniczanka, Chełmianka - Podhale, Avia - Wieczysta, KS Wiązownica - Wisłoka.

mp

Huragan z porażką na inaugurację sezonu



Najdogodniejszą okazję do strzelenia bramki miał Jakub Łęcki (z lewej)

Huragan Międzyrzec Podlaski przegrał w pierwszej kolejce IV ligi z Gryfem Gmina Zamość 0:2 (0:1). Pierwszą z bramek gospodarze strzelili tuż przed przerwą. Prowadzenie podwyższyli zaraz po rozpoczęciu drugiej części spotkania.

Huragan również miał swoje szanse. W pierwszej części gry dobrego dogrania Huberta Łukanowskiego z lewej strony nie wykończył Mateusz Panasiuk,

a w drugiej połowie o lepsze wykończenie mógł pokusić się Milan Storto oraz Łukanowski. Niestety wynik nie uległ zmianie i to Huragan musiał uznać wyższość w pierwszym spotkaniu sezonu. Sezonu znacznie dłuższego, niż ubiegły, więc szansa na kolejne punkty będzie również zdecydowanie więcej. Pierwsza z nich już we wtorek 15 sierpnia, kiedy Huragan zmierzy się ponownie w meczu wyjazdowym z rezerwami Górnika Łęczna. Pierwsze domowe spotkanie zawodnicy Przemysława Sałańskiego ro-

zegrają natomiast w najbliższą sobotę o godzinie 15:00, kiedy to zmierzą się z Opolaninem Opole Lubelskie.

- Trzeba tu powiedzieć, że nie mieliśmy jeszcze pełnego składu, bo Aleks Sychev nie był jeszcze potwierdzony, w trakcie załatwiania jest dokumentacja między białoruskim, a Polskim Związkiem Piłki Nożnej. Nie mogłem skorzystać również z Piotrka Krzewskiego, Bartka Tkaczuka czy Mateusza Urbańskiego, więc nie mogliśmy wystąpić w pełnym składzie, ale miejmy



Przemysław Sałański
trener Huraganu

Mecz na remis

- Poziom obu zespołów był bardzo zbliżony i można powiedzieć, że poza końcówką, gdzie się otworzyliśmy i próbowaliśmy zdobyć bramkę kontraktową, Gryf groźnie kontratakował. Dwa razy po ich stałych fragmentach gry kottowało się w naszym polu karnym, jednak poza tym gospodarze nie mieli sytuacji klarownych. Te dwie bramki to nasz brak szybkiej reakcji, albo organizacji. Jedna bramka była po stałym fragmencie gry. Druga to nasza zła reakcja w bocznych sektorze i uderzenie piłki z dwudziestu metrów po rykoszecie, gdzie bez reakcji bramkarz nie miał prawa tego obronić, bo rykoszet był takim „krótkim lobem” i piłka wpadła za bramkarzem. W pierwszej połowie to jednak my mieliśmy trzy sytuacje, w drugiej dwie, może nie stuprocentowe, ale po fajnych akcjach i chociażby sytuacja z siódmej minuty, gdzie Kuba Łęcki ma piłkę na jedenastym metrze, na prawej nodze i niestety nie jest to jego noga dominująca, więc uderzył piłkę obok słupka. Myślę, że gdyby miał na lewej, to pewnie cieszylibyśmy się z prowadzenia i to my byśmy kontrolowali spotkanie. Szkoda, bo według mnie był to mecz na remis. Na pewno sporo nowych twarzy, musimy jeszcze pracować, docierać się. Brak organizacji przy tych bramkach to na pewno element do poprawy, jednak było sporo pozytywów

nadzieję, że podczas kolejnych spotkań będę mógł już skorzystać ze wszystkich zawodników - powiedział po spotkaniu trener Huraganu Przemysław Sałański.

GRYF GMINA ZAMOŚĆ - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 2:0 (1:0)

Bramki: Grzęda 45', 46'.
Huragan: Krasowski - Łukanowski (78' Felczak), Ochnik,

Konaszewski, Warda (70' Koryciński), Panasiuk (85' M. Tkaczuk), Radziszewski, Storto, Ramotowski (66' Czumer), Ślędz (62' Bujalski), Łęcki (90' Moczulski).
Żółte kartki: Radziszewski, Warda.

IV LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Stal P. - Górnik 0:4
Cisowianka - Lublin. 4:3
Stal K. - Grom 4:0 (wo.)
Lewart - Granit 1:0
Motor II - Opolanin 1:2
Gryf - Huragan 2:0
Kryształ - Start 0:2
Ogniwo - Janow. 0:3
Tomasovia - Łada 2:5

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	1	3	4:0
2.	Górnik II Łęczna	1	3	4:0
3.	Łada Biłgoraj	1	3	5:2
4.	Janowianka.	1	3	3:0
5.	Gryf Gm. Zamość	1	3	2:0
6.	Start Krasnystaw	1	3	2:0
7.	Cisowianka	1	3	4:3
8.	Opolanin	1	3	2:1
9.	Lewart Lubartów	1	3	1:0
10.	Lublinianka	1	0	3:4
11.	Motor II Lublin	1	0	1:2
12.	Granit Bychawa	1	0	0:1
13.	Kryształ	1	0	0:2
14.	Huragan	1	0	0:2
15.	Tomasovia Tom. L.	1	0	2:5
16.	Ogniwo Wierzbica	1	0	0:3
17.	Stal Poniatowa	1	0	0:4
18.	Grom Kąkolewnica	1	0	0:4

TABELA IV LIGI

NASTĘPNE KOLEJKA

(15.08): Górnik II - Huragan (godz. 11:00), Start - Cisowianka (godz. 15:00), Stal P. - Kryształ (godz. 17:00), Opolanin - Gryf (godz. 17:00), Grom - Lewart (godz. 17:30), Lublinianka - Ogniwo, Janowianka - Tomasovia, Łada - Stal K., Granit - Motor II.

Kino „Miś” w wykonaniu Gromu. Mecz trwał 44 minuty!

Zespół z Kąkolewnicy rozpoczął nowy rozdział w historii klubu. Po wielu latach ekipa zagościła na czwartoligowych salonach. I co? Zaczęło się od walkowera!

Podopieczni Mirosława Kosowskiego wybrali się do Kraśnika na starcie ze Stalą, która przez wielu uważana jest za jednego z głównych faworytów do wygrania ligi. Oprócz tego, że naszym towarzyszyły nowe, czwartoligowe emocje, dużą niewiadomą był skład. Jeszcze kilka godzin przed meczem działacze Gromu robili co w ich mocy, by zgłosić jak największą ilość zawodników do gry.

Ekipa z Kąkolewnicy była na straconej pozycji. Dlaczego? W Kraśniku pojawili się w zaledwie... siedmioosobowym składzie. Do gry było uprawniona większa ilość graczy, ale część z tych, którzy mogli zagrać, postanowiła nie jechać na zawody ze względu na bardzo szczupłą kadrę. Nawet gdyby na ławce zasiadło dwóch rezerwowych, bo tyłu było zgłoszonych, szanse na dobry wynik byłyby



- Nie ukrywam, że przywiązałem się do tego miejsca. Na ten moment nie wyobrażam siebie w innych barwach - mówi Dawid Kanatek, który jako jeden z nielicznych pozostał w Gromie po awansie do IV ligi

niewielkie, by nie powiedzieć, zerowe.

Zarząd Gromu trochę za późno wziął się za dopinanie wszelkich formalności. Nie tak to miało wszystko wyglądać.

Liga ruszyła. Pierwszy mecz? Trzeba zapomnieć. Kolejne już za chwilę. Panowie, musicie zgrabnie pozatwierdzać zawodników! Jest poniedziałek! Później święto. A we wtorek przy-

jedzie Lewart. Oby miał z kim zagrać. Grom wyszedł na boisko w siedmioosobowym składzie. Mecz trwał 44 minuty. Jacek Mielnik kontuzji i z powodu zdekompletowania składu, star-

cie zostało zakończone. Ekipa z Kąkolewnicy zaczęła przygodę z IV ligą od walkowera. W okresie przygotowawczym były „ciężary”, ale nikt się nie poddał. Próbowali, ale się nie udało. Oby z Lewartem Mirosław Kosowski miał do dyspozycji szerszy skład.

STAL KRAŚNIK - GROM KĄKOLEWNICA 4:0
Bramki: Jędrasik 9', 26', Koneczny 18', P. Zięba 25'.
Grom: Łęczycki - Mistrzак, Kot, Kanatek, Mielnik, Płudowski, Krasnodębski.
Mecz trwał 41 minut.

Kanatek został. „Nie wyobrażam siebie w innych barwach”

Jednym z tych, którzy pozostali w ekipie Gromu Kąkolewnica, która wywalczyła wicemistrzostwo Klasy Okręgowej jest Dawid Kanatek.

18 sierpnia skończy 25 lat. W zespole seniorów występuje od 2015 roku. - Zdecydowałem się zostać w Gromie z wielu powodów. Zaczę od tego, że pochodzę z Kąkolewnicy. Spędziłem w tej miejscowości więk-

szość swojego życia. W Gromie zaczynałem swoją przygodę z piłką nożną. Najpierw był to junior młodszy, a następnie trafiłem do kadry seniorów i tak jest do tej pory. Nie ukrywam, że przywiązałem się do tego miejsca. Na ten moment nie wyobrażam siebie w innych barwach. Motywacją do zostania w klubie była również chęć spróbowania swoich sił w wyższej lidze - mówi Kanatek.

Nie będą faworytami

Kolejne mecze o punkty już w tym tygodniu.

15 sierpnia o godz. 17:30 nasi zagrają przed własną publicznością z Lewartem Lubartów. Z kolei w sobotę o godz. 11:00 ekipa z Kąkolewnicy rozpocznie bój na boisku Motoru II. - Wiadomo, że nie będziemy faworytami. Zagramy z bardzo solidnymi lubartowianami oraz młodzieżą wspartą zawodnikami z pierwszoligowej ekipy Motoru. Naszym celem jest jak najszybsze skompletowanie zespołu, który włączy się w walkę na czwartoligowych boiskach. Wierzę, że do końca tygodnia będziemy mieli pełny skład - mówi Kosowski.

SKARB KIBICA KLASY OKRĘGOWEJ

Ruszyli. W miniony weekend odbyła się pierwsza seria gier w Klasie Okręgowej. Druga już we wtorek, a trzecia w niedzielę. Na początek czeka nas maraton. Przed Wami składy ekip, ruchy kadrowe. Zapraszamy do lektury.

SOKÓŁ ADAMÓW

Trener: Wiesław Grola
Kierownik drużyny: Grzegorz Golian
Prezes: Mateusz Golian
Zarząd klubu: Radosław Mioduchowski, Mateusz Ochnik, Robert Cąkała, Krzysztof Stępniań, Mirosław Kalicki

BRAMKARZE

Marcin Dzido, Mateusz Sokołowski

OBRÓŃCY

Marcin Sokołowski, Mateusz Skórka, Włodzimierz Wrzosek, Karol Nowicki, Maciej Kośmider, Eryk Miszta, Maciej Domański

POMOCNICY

Jarosław Bosek, Jakub Ochnik, Mikołaj Prac, Jakub Wierzbicki, Rafał Cąkała, Jakub Nowicki, Jacek Piotrowski, Paweł Czubek, Emil Bładun

NAPASTNICY

Mateusz Baran, Norbert Osiał, Patryk Walo, Jakub Trzaskowski, Mateusz Fredo,

PRZYBYLI: Jakub Trzaskowski (Pogoń Siedlce), Emil Bładun, Mikołaj Prac, Eryk Miszta (wszyscy Orleża Łuków)

ODESZLI: Albert Strzyżewski (Unia Krzywda)

VICTORIA PARCZEW

Trener: Robert Różański
Kierownik drużyn: Jarosław Lewczuk
Trener bramkarzy: Jakub Krzewski
Prezes: Agnieszka Przekora

BRAMKARZE

Jakub Krzewski, Jacek Fraszczyk, Kacper Gołacki, Dawid Ludwinowski.

OBRÓŃCY

Jakub Bancerz, Bartłomiej Lewczuk, Wojciech Lewczuk, Antoni Jemioł, Adrian Kozłowski, Marcin Chilimoniuk, Michał Tokarzewski, Marcel Semeniuk, Łukasz Dąbrowski

POMOCNICY

Dawid Syryjczyk, Paweł Dębowczyk, Szymon Osieleniec, Eryk Waniowski, Albert Chomiuk, Damian Mroczek, Damian Kamiński, Miłosz Panasiuk, Kacper Sapała, Robert Dębowczyk

NAPASTNICY

Kacper Waniowski, Fabian Karwacki, Michał Gryczuk, Bartłomiej Gryczuk, Mikołaj Matejczuk, Wiktor Niziołek

PRZYBYLI: Marcel Semeniuk, Kacper Sapała, Robert Dębowczyk (z drużyny młodzieżowej)

ODESZLI: Piotr Krzewski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Kacper Walicki (nie wznowili treningów)

ORLETA ŁUKÓW

Trener: Maciej Syga
Asystent trenera: Przemysław Ozygała
Trener bramkarzy: Robert Nowacki
Kierownicy drużyny: Marcin Chwedoruk, Artur Gaj
Prezes: Paweł Sych

BRAMKARZE

Aleksander Żmuda, Filip Kuczyński, Oliwier Wójcicki

OBRÓŃCY

Jakub Bas, Michel Elou Siaka Faye, Jakub Rybka, Patryk Mięrga, Bartosz Młynarczyk, Cyprian Niezabitowski, Dorian Machniak, Adrian Kłosowski, Jan Zalewski

POMOCNICY

Szymon Kowalski, Maciej Niebrzegowski, Sebastian Sowisz, Bartosz Kłoda, Bartosz Chojniak, Rafał Jaworski, Jakub Mazurek, Przemysław Ozygała

NAPASTNICY

Adrian Siemieniuk, Igor Grzelak, Olaf Pycek, Michał Kudlak, Szymon Łukasiewicz.

PRZYBYLI: Przemysław Ozygała (Orkan Wojcieszków), Sebastian Sowisz (Orleża Radzyń Podlaski), Jan Zalewski, Szymon Kowalski, Maciej Niebrzegowski, Igor Grzelak, Filip Kuczyński, Oliwier Wójcicki (wszyscy z drużyny juniorów), Michał Kudlak, Olaf Pycek, Jakub Mazurek (wszyscy z drużyny rezerw)

ODESZLI: Adam Maciąg (Termalica Bruk-Bet Nieciecza), Patryk Kierepka (Gryf Gmina Zamość), Daniel Korol (Az-Bud Komarówka Podlaska), Jacek Mielnik (Grom Kąkolewnica) Damian Ozygała (Polesie Serokomla), Dawid Kuźma (Polesie Kock), Paweł Szlaski (Unia Krzywda)

UNIA KRZYWDA

Trener: Paweł Szlaski
Asystent trenera: Zbigniew Lamek
Trenerzy bramkarzy: Zbigniew Lamek, Dariusz Dadasiewicz
Kierownik drużyny: Grzegorz Piszcz
Prezes: Marcin Izdebski

BRAMKARZE

Dariusz Dadasiewicz, Paweł Lamek, Szymon Jąkowski, Marcin Piszcz, Piotr Adamczyk

OBRÓŃCY

Grzegorz Piszcz, Cezary Bieńczyk, Albert Strzyżewski, Michał Łukasik, Marcin Izdebski, Jakub Gajownik, Marcin Rybka, Radosław Wesołowski, Paweł Szlaski, Patryk Bielecki, Grzegorz Filip, Konrad Białach, Ernest Kot, Bartosz Wojtaś, Mateusz Kępka, Arkadiusz Łukasik

POMOCNICY

Radosław Cieślak, Adrian Chmiel, Bartłomiej Kryczka, Szymon Walo, Filip Dudziński, Artur Sobczak, Sebastian Bober, Patryk Bober, Kacper Jawoszek

NAPASTNICY

Arkadiusz Białach, Dawid Roślń, Damian Nankiewicz, Konrad Pszczółkowski

PRZYBYLI: Paweł Szlaski, Piotr Adamczyk (obaj Orleża Łuków), Albert Strzyżewski (Sokół Adamów), Marcin Rybka (Bór Dąbie), Filip Dudziński (Absolwent Domaszewnica), Artur Sobczak (Dwernicki Stoczek Łukowski), Konrad Pszczółkowski (powrót do treningów)

ODESZLI: -

LUTNIA PISZCZAC

Trener: Mateusz Kacik
Asystent trenera: Piotr Zabielski
Trener bramkarzy: Oskar Kasperek
Kierownik drużyny: Mateusz Kacik
Prezes: Piotr Dawidziuk

BRAMKARZE

Damian Kaczmarek, Oskar Kasperek, Sebastian Nowachowicz, Dawid Mućko

OBRÓŃCY

Aleksander Olszewski, Oskar Szabat, Adrian Opolski, Tomasz Stankiewicz, Jakub Dobosz, Jakub Rogulski, Łukasz Rogulski

POMOCNICY

Adrian Hołownia, Jakub Giś, Dawid Hawryluk, Sebastian Całka, Jakub

Lipiński, Michał Wnukowicz, Bartosz Adamski (?), Jakub Kuczyński, Paweł Lipiński

NAPASTNICY

Tomasz Tutta, Adam Wiraszka.

PRZYBYLI: Adam Wiraszka, Jakub Giś (obaj Bug Hanna), Michał Wnukowicz, Łukasz Rogulski, Jakub Rogulski (obaj z drużyny juniorów), Oskar Szabat, Aleksander Olszewski (obaj Podlasie Biała Podlaska), Bartosz Adamski (AP Podlasie Biała Podlaska?), Damian Kaczmarek (Grom Kąkolewnica), Adrian Opolski (Huragan Międzyrzec Podlaski)

ODESZLI: Damian Artymiuk (Twierdza Kobylany), Piotr Kurowski, Dawid Mackiewicz (obaj koniec przygody z piłką), Jakub Piszcz (KS Drelów), Norbert Ramotowski (Huragan Miedzyrzec Podlaski)

AGROTEX MILANÓW

Trener: Daniel Syta
Kierownik drużyny: Marek Burzec
Prezes: Aleksander Szczurowski

BRAMKARZE

Damian Kruczek, Mikołaj Bałaban

OBRÓŃCY

Sebastian Magier, Maksymilian Magier, Marek Gil, Piotr Witkowski, Bartłomiej Pawlak, Mateusz Antoniuk, Krzysztof Samorański, Jakub Kołęda

POMOCNICY

Krystian Pienkusz, Kamil Daszczyk, Grzegorz Romaniuk, Sebastian Ostapiuk, Franciszek Kowalski, Krystian Pawlina, Michał Dąbrowski, Bartłomiej Lendzion, Bartłomiej Fijewski, Krystian Łotys

NAPASTNICY

Emil Mazurek, Mateusz Podgajny
PRZYBYLI: Krystian Pawlina (powrót z wypożyczenia z Orleża Łuków)

ODESZLI: Filip Kamiński, Maciej Kamiński, Karol Kamiński (wszyscy nie wznowili treningów)

KUJAWIAK STANIN

Trener: Andrzej Zarzycki
Kierownik drużyny: Ryszard Chmiel
Prezes: Kamil Tronowski

BRAMKARZE

Krystian Kęnder, Komel Sadowski, Szymon Sprycha

OBRÓŃCY

Mateusz Kąkol, Dariusz Abramek, Jakub Stępniewski, Mariusz Zabłocki, Mariusz Gajownik, Michał Skwarek, Mateusz Goławski, Bartłomiej Szewczak

POMOCNICY

Dominik Adamiak, Dawid Grzyb, Szymon Siwiec, Krystian Osiński, Rafał „Rufus” Goławski, Krystian Stefaniak, Arkadiusz Lendzion, Kacper Chromiński, Osiński Sebastian, Patryk Michalak

NAPASTNICY

Daniel Osiak, Adam Szewczak, Kacper Bednarczyk

PRZYBYLI: Komel Sadowski (Armaty Stoczek Łukowski), Kacper Bednarczyk, Patryk Michalak, Sebastian Osiński (wszyscy z drużyny juniorów)

ODESZLI: Maciej Skwarek (KS Warszawiak), Arkadiusz Gajowy, Mikołaj Mucha, Marcin Skwarek (wszyscy nie wznowili treningów)

ORZEŁ CZEMIERNIKI

Trener: Konrad Łąbecki
Kierownik drużyny: Weronika Łąbecka
Prezes: Bartosz Mańko

BRAMKARZE

Rafał Bocian, Robert Nowacki

OBRÓŃCY

Marek Nowacki, Leszek Sosnowski, Kacper Fijałek, Mateusz Baryła, Maciej Król, Mikołaj Deląg

POMOCNICY

Bartosz Mańko, Piotr Cholewa, Jan Łaskarzewski, Łukasz Sobieszek, Maciej Orzechowski, Wojciech Żuk, Paweł Pliszka, Konrad Dobosz, Mikołaj Komar, Gabriel Krzczkowski, Kacper Krzczkowski, Marek Piotrowicz, Marek Bączek

NAPASTNICY

Aleks Kaliński, Kacper Dobosz, Konrad Łąbecki, Dominik Kula

PRZYBYLI: Robert Nowacki (Orleża Radzyń Podlaski), Gabriel Krzczkowski, Mikołaj Deląg (obaj wznowili treningi), Mikołaj Komar (z drużyny rezerw), Konrad Dobosz (powrót do kontuzji)

ODESZLI: Artur Piszcz, Łukasz Pałys (obaj nie wznowili treningów)

MŁODZIEŻÓWKA RADZYN PODLASKI

Trener: Piotr Mitura
Asystent trenera: Tomasz Kwapiszewski
Kierownik drużyny Mateusz Zająć
Prezes: Robert Strojek

BRAMKARZE

Norbert Łukaszuk, Szymon Głębocki, Mariusz Golonka

OBRÓŃCY

Patryk Burda, Mateusz Kobjek, Mateusz Sidor, Piotr Mitura, Patryk Reszka, Michał Syta, Denis Sadowski, Artur Dymek, Paweł Krośko

POMOCNICY

Paweł Muszyński, Jakub Pawłowski, Kacper Koczodaj, Konrad Michałski, Kacper Rosiński, Rafał Zieliński, Karol Wierzbicki, Paweł Węclaw, Krystian Ślusarczyk, Bartosz Drygiel, Kacper Drygiel, Łukasz Samociuk, Bartłomiej Kacper Kucio

NAPASTNICY

Marcin Łukaszuk, Mariusz Lecyk, Tomasz Końka

PRZYBYLI: Paweł Krośko (KS Pilica Nowe Miasto), Paweł Muszyński, Rafał Zieliński, Mariusz Lecyk, Samociuk Łukasz (wszyscy z Gromu Kąkolewnica)

ODESZLI: Jacek Fijałek (zrezygnował z gry)

UNIA ŻABIKÓW

Trener: Artur Dadasiewicz
Asystent trenera: Alan Dąbkowski
Trener bramkarzy: Krzysztof Stężała
Kierownik drużyny: Krzysztof Kępa
Prezes: Marian Palica

BRAMKARZE

Alan Dąbkowski, Szymon Turski, Mateusz Kwaśny, Krzysztof Stężała, Sylwester Sposób

OBRÓŃCY

Paweł Palica, Łukasz Frączek, Damian Pliszka, Jakub Kałuski, Bartłomiej Błyskun, Przemysław Bednarczyk, Mikołaj Golec, Jakub Pieńko, Krzysztof Kępa, Adrian Jaroszyński

POMOCNICY

Krystian Garbacik, Damian Drygiel, Bartosz Kozłowski, Dariusz Ptaszyński, Sebastian Koczodaj, Michał Jurkowski, Michał Hawryluk, Hubert Antoniuk

NAPASTNICY

Jakub Wachnik, Cezary Prusak, Mateusz Pawelec, Kacper Arent, Kacper Borkowski

PRZYBYLI: Adrian Jaroszyński (Górnik Łęczna), Cezary Prusak (Orleża Łuków, Bartłomiej Błyskun (Lewart Lubartów), Krzysztof Stężała (Az-Bud Komarówka Podlaska)

ODESZLI: Kacper Semeniuk (szuka klubu)

AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA

Trener: Dawid Patkowski.
Kierownik drużyny: Bartosz Bijata
Prezes: Andrzej Zieniuk

BRAMKARZE

Łukasz Bierzdiński, Krystian Matoska

OBRÓŃCY

Kacper Kania, Szymon Sokołowski, Robert Praszczak-Tracz, Arkadiusz Krupski, Bartłomiej Demianiuk, Maciej Kossowski, Maciej Klimiuk

POMOCNICY

Dominik Derlukiewicz, Kacper Zieniuk, Jakub Osypiuk, Antoni Zieniuk, Łukasz Barańczuk, Daniel Korol, Tomasz Borowski, Kamil Bogucki, Grzegorz Jędrzejewski, Karol Oniszczuk, Adam Łobejko, Jakub Pajdosz, Igor Paczuski

NAPASTNICY

Karol Borkowski, Jan Domański, Marcin Mróz, Piotr Kalinowski, Cezary Rudnicki

PRZYBYLI: Daniel Korol (Az-Bud Komarówka Podlaska)

ODESZLI: Krzysztof Stężała (Unia Żabików)

PODLASIE II BIAŁA PODLASKA

Trener: Grzegorz Adamski
Asystent trenera: Maciej Biegajło
Prezes: Tomasz Buraczewski

BRAMKARZE

Szymon Napiórkowski, Filip Osuch

OBRÓŃCY

Marcin Sawczuk, Przemysław Chazan, Jakub Stalewski, Tomasz Banasiak

POMOCNICY

Jakub Perkowski, Krystian Gryciuk, Michał Patejuk, Dominik Sikora, Dawid Oszajca, Michał Karpiszuk, Mateusz Chazan, Łukasz Kielak, Jakub Masarz

NAPASTNICY

Dawid Zalewski, Marcin Hawryluk, Paweł Bartosiak, Mateusz Bartnikowski

PRZYBYLI: Marcin Sawczuk, Przemysław Chazan, Jakub Stalewski, Krystian Gryciuk, Michał Patejuk, Mateusz Chazan, Jakub Masarz, Dawid Zalewski, Marcin Hawryluk, Szymon Napiórkowski (wszyscy z drużyny juniorów)

ODESZLI: Szczepan Felczak, Adam Bujalski (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Łukasz Kowalczyk (KS Drelów), Kamil Ciokalski (nie wznowili treningów), Mateusz Wiraszka (KS Drelów), Konrad Karpiuk (Granica Terespol), Patryk Stosio (powrót z wypożyczenia do Bad Boys Zastawie)

BAD BOYS ZASTAWIE

Trener: Przemysław Tryboń
Kierownik drużyny: Leszek Gromada
Prezes: Mirosław Walo

BRAMKARZE

Damian Bojanek, Jakub Łączek, Jakub Kępka

OBRÓŃCY

Marcin Cizio, Michał Świętochowski, Adrian Wołoszka, Andrzej Nurzyński, Konrad Kępka, Bartosz Roślń, Dominik Śledź

POMOCNICY

Kamil Walo, Wojciech Góral, Hubert Niedziółka, Mateusz Cizio, Patryk Stosio, Dariusz Czerniewicz, Kacper Jąkowski, Jakub Kajda, Damian Wołoszka

NAPASTNICY

Mariusz Nurzyński, Damian Stasiak, Robert Wołoszka, Szymon Mróz, Leszek Gromada.

PRZYBYLI: Patryk Stosio (powrót z Podlasia II Biała Podlaska), Mariusz Nurzyński (powrót z Gromu Kąkolewnica), Kacper Jąkowski (Pogoń Siedlce), Dawid Czerniewicz (Górnik Łęczna), Damian Wołoszka (powrót do gry)

ODESZLI: Emil Król, Sebastian Łukasik, Maciej Kania (wszyscy Dwernicki Stoczek Łukowski), Michał Botwina (nie wznowili treningów)

TYTAN WISZNICE

Trener: Jarosław Makarewicz
Trener bramkarzy: Michał Krukowski
Prezes: Zenon Stawecki

BRAMKARZE

Michał Krukowski, Łukasz Bielas, Karol Makaruk, Mateusz Demidowicz, Kamil Haponiuk (?)

OBRÓŃCY

Jacek Bujnik, Dawid Bujnik, Sebastian Chwałczuk, Mateusz Kiryczuk, Igor Koprianiuk, Zenon Stawecki, Piotr Żelazowski

POMOCNICY

Marek Bancarzewski, Przemysław Bujnik, Eryk Jakubiuk, Patryk Kisiel, Maciej Klimkowicz, Mateusz Szyśłow, Hubert Kopiś

NAPASTNICY

Kamil Oniszczuk, Marcin Wielczuk, Szymon Wtykło, Paweł Tarasiuk, Mikołaj Brodzki, Daniel Kalinowski

PRZYBYLI: Łukasz Bielas (nowo zgłoszony), Sebastian Chwałczuk, Igor Koprianiuk (obaj z drużyny juniorów), Michał Krukowski, Marcin Wielczuk (obaj wznowili treningi), Kamil Haponiuk (Bug Hanna?)

ODESZLI: Łukasz Semeniuk (Granica Terespol), Michał Gromysz, Tomasz Tabeński, Jakub Daniłoso, Paweł Lewczuk (wszyscy Bug Hanna), Krzysztof Płodowski (KS Drelów), Radosław Tomczuk (Delta Warszawa), Karol Łoński, Robert Szydło, Michał Iwaszko, Sebastian Czamecki, Paweł Godzwon (wszyscy nie wznowili treningów)

mp

KLASA OKRĘGOWA

MECZE 1. KOLEJKI

Victoria - Orzeł 1:1
* Podlasie II - Agrotex
* Orleża II - Unia Ż.
* Orleża - Unia K
* Tytan - Lutnia
* Sokół - Kujawiak
* ŁKS Łazy - Młodzieżówka
* Az-Bud - Bad Boys
(*mecze zakończyły się po zamknięciu numeru)

NASTĘPNE KOLEJKI

(15.08., godz. 17:00): Agrotex - Bad Boys, Az-Bud - Młodzieżówka, Kujawiak - ŁKS Łazy, Orzeł - Sokół, Lutnia - Victoria, Unia K - Tytan, Unia Ż. - Orleża, Podlasie II - Orleża II.

(20.08., godz. 12:00): Victoria - Unia K, (20.08., godz. 16:00): Orleża - Podlasie II, Tytan - Unia Ż., Sokół - Lutnia, ŁKS Łazy - Orzeł, Az-Bud - Kujawiak, Bad Boys - Młodzieżówka, (20.08., godz. 18:00): Orleża II - Agrotex.



ROZMOWA Z Maciejem Sygą, trenerem Orłąt Łuków

Syga: Zespół ma grać z pasją i radością. Przed nikim nie klękniemy

Nowa rzeczywistość w Łukowie. Orłęta rozpoczęły nowy rozdział. Ekipa Macieja Sygi będzie walczyć w Klasie Okręgowej.

Jak podsumujesz okres przygotowawczy?

- Za nami spokojna praca, cierpliwość w budowaniu kadry - konsekwentne doskonalenie modelu gry i wprowadzanie wychowanków do

kadry pierwszego zespołu. Cały czas budujemy wysoką świadomość zawodniczą oraz nastawiamy się na długofalowy progres.

Jesteś zadowolony z ruchów transferowych?

- Jestem zadowolony z ruchów w obie strony w naszym zespole. Uważam, że zespół zyska dużo jakości i odpowiedniej mentalności. Mogę liczyć na tych których mam w kadrze.

Zachowujemy spokój i pracujemy konsekwentnie.

Czy kadra została zamknięta?

- Możliwe są drobne rotacje, ale działamy spokojnie i równoważenie. 90 procent kadry jest gotowa.

O co powalczycie w tym sezonie?

- O rozwinięcie modelu gry i podniesienie jakości w każdej fazie gry. Nasze wyniki mają być konsekwencją pracy, a nie celem

samym w sobie. Przed nikim nie klękniemy, ale naszym celem jest wzrost jakości gry oraz wprowadzenie młodzieży na odpowiedni poziom mentalny.

Z którego miejsca będziesz zadowolony po ostatniej kolejce?

- Będę zadowolony, gdy zespół będzie grał z pasją i radością i będzie potrafił łączyć to z realizacją modelu gry.

mp

Wzmocniony Sokół. Dzido: Nie będzie łatwo, ale mierzymy w podium

Przed adamowianami kolejny sezon w Klasie Okręgowej. Trzecia ekipa minionych rozgrywek na inaugurację zagrała z Kujawiakiem Stanin. Zapraszamy na rozmowę z Marcinem Dzido. 26-letni bramkarz występuje w Sokole od 15 lat.



ROZMOWA Z Marcinem Dzido, bramkarzem Sokoła Adamów

Nie będzie łatwo, ale mierzymy w podium

Jak minęły przygotowania do sezonu?

- Myślę, że okres przygotowawczy przepracowaliśmy solidnie. Trenowaliśmy dwa razy w tygodniu. Do tego rozegraliśmy dwa mecze w Pucharze Polski. Może nie pokazaliśmy się tam z dobrej strony, ale liczyła się jednostka treningowa. Frekwencja na treningach też była nie najgorsza, bo praktycznie co zajęcia mieliśmy 15 zawodników.

A jak przedstawia się kadra?

- Cieszę się, że do naszej ekipy dołączyło kilku graczy. Na pewno wzmocni to nasz zespół.

Zdrowa rywalizacja na kilku pozycjach jak najbardziej pomoże ekipie.

Z Mikołajem Praczem, Erykiem Misztą oraz Emilem Bładunem już mi przyszło grać, więc wiem na co

ich stać. Na treningach również dobrze prezentował się Kuba Trzaskowski, który wraca po kontuzji kostki. Może być ciekawym transferem.

To koniec wzmocnień?

- Z tego co mi wiadomo, prezes Mateusz Goliański prowadzi jeszcze kilka rozmów z zawodnikami, którzy mogą jeszcze nas zasilić. Co z tego wyjdzie? Zobaczymy. Cieszę się, że udało się utrzymać obecną kadrę. Również zdecydowałem się

na pozostanie w Adamowie, bo miałem konkretną ofertę z Gromu Kąkolewnica.

O co chcecie zagrać?

- Liczymy, że uda nam się powtórzyć wynik z poprzedniego sezonu i znajdziemy się na podium ligi, aczkolwiek w tym roku na pewno zadanie będzie trudniejsze, gdyż moim zdaniem w tym sezonie liga jest zdecydowanie silniejsza niż poprzednio. Na pewno będziemy walczyć.

mp

Kujawiak stawia na swoich. Zarzycki: Liczymy na miejsce w „piątce”

Zespół ze Stanina walczy w Klasie Okręgowej. Andrzej Zarzycki zbudował solidną ekipę.

- Okres przygotowawczy przebiegł zgodnie z planem. Pierwszy zespół zanotował dwie wygrane w Pucharze Polski. Co więcej, nasza młodzież również sprawiała niespodziankę i przeszła do trzeciej rundy. To przyszłość seniorów Kujawiaka - mówi Andrzej Zarzycki.

W ekipie było bardzo spokojnie. Gramy tym samym składem, co ostatnio. Stawiamy na zawodników ze Stanina i okolic. Szansę otrzymają nasi juniorzy. Jedy- nym transferem jest pozyskanie



Kornela Sadowskiego z Armat Stoczek Łukowski. Związane to jest z pracą Krystiana Kęndera. Nie będzie mógł brać udziału w większości meczów - dodaje.

Popularny „Zupa” ma plany. - Liga w tym sezonie będzie silniejsza, więc miejsce w pierwszej „piątce” byłoby dobrym wynikiem - mówi.

mp

Rafał zagra na niebieskich boiskach

Przykra wiadomość dla wszystkich kibiców z naszego regionu.

Rafał Rybka odszedł do Pana. Popularny „Nemo” był kapitanem Gręzovii Gręzówka. W zespole grał do 2015 roku. Na zajęciach w ekipie pojawiał się jeszcze w zeszłym sezonie. Bramkostrzelny napastnik nie- spodziewanie, przedwcześnie odszedł z tego świata.

- Spadło to na nas tak nagle. Nikt się nie spodziewał, że Rafała pożegnamy tak szybko - mówi Daniel Garbacik. Kapitan Gręzovii Gręzówka znał się ze śp. Rafałem Rybką od dziecka. Mieszkali blisko siebie. Razem chodzili do szkoły, a po zajęciach razem na boisko.

- Wspólnie jeździliśmy do okolicznych klubów, by spróbować swoich sił. Na szczęście powstała Gręzovia i zaczęliśmy



Śp. Rafał Rybka miał dopiero 32 lata

grać u siebie w domu. Po kilku latach „Nemo” przestał grać, a ja przejąłem po nim opaskę kapitańską. Kiedy wrócił na boisko, nie miał żadnych problemów z zaakceptowaniem nowego lidera w klubie - dodaje.

- Chcemy go zapamiętać takim jakim był naprawdę, a nie takim jakim był. Mam nadzieję, że tam będzie szczęśliwszy niż tutaj - kończy ze łzami w oczach.

mp

W Wojcieszkowie dla każdego coś sportowego

X edycja
Puchar Lata 2023
19 SIERPNIA GODZ. 10.00 WOJCIESZKÓW

KATEGORIE:

PIŁKA NOŻNA OPEN	PIŁKA NOŻNA DO LAT 16
PIŁKA SIATKOWA OPEN KOBIECY	PIŁKA SIATKOWA DZIEWCZĘTA DO LAT 13

Przed nami X edycja Pucharu Lata. Wydarzenie odbędzie się 19 sierpnia od godz. 10:00 w Wojcieszkowie.

- Cieszę się bardzo, że wydarzenie, jakim jest Puchar Lata, w tym roku będzie miało swój jubileusz. 10 edycji to ponad tysiąc zawodników i zawodniczek, setki strzelonych bramek i tysiące zdobytych punktów. Puchar Lata zyskał sympatię uczestników na tyle, że już od kilku tygodni miałem wiele pytań, czy impreza zostanie zorganizowana również i w tym roku - mówi Kamil Zbietka.

Jak przyznaje jeden z organizatorów, co roku każdy uczestnik może liczyć na pamiątkowy medal bez względu na wynik oraz super atmosferę wśród zawodników z województwa lubelskiego i Mazowieckiego, bez ograniczeń wiekowych. Zawsze staramy się tak dobrać konkurencję i kategorię, aby udział w pucharze był dostępny dla jak najszerszej grupy odbiorców - dodaje.

mp

Znamy pary III rundy Pucharu Polski

W miniony czwartek odbyło się losowanie III rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Już 13 września o godz. 16:30 odbędzie się siedem meczów. Ostatni został zaplanowany na 20 września. Zobacz pary!

PARY III RUNDY

(13.09., godz. 16:30)

Orłęta Łuków - ŁKS Łąży

Olimpia Okrzeja - Orłęta I Ra-

dzyń Podlaski
Orzeł Czemierniki - Unia Żabików
Kujawiak I Stanin - Huragan Międzyrzec Podlaski
Lutnia Piszczac - Az-Bud Komarówka Podlaska
Granica Terespol - Grom Kąkolewnica
Orłęta II Radzyń Podlaski - Podlasie I Biała Podlaska
(20.09., godz. 16:30)
Kujawiak II Stanin - Victoria Parczew

mp

LUK

Święto Miodów Ziemi Łukowskiej

Pszczelarze mieli swoje święto w Ławkach

GINA ŁUKÓW: Święto Miodów Ziemi Łukowskiej – coroczne wydarzenie, które odbywa się w Ławkach, gromadząc liczne grono pszczelarzy z regionu łukowskiego i okolic.

Tegoroczna edycja, która odbyła się 6 sierpnia, była już piętnastą kolejną. Wzięli w niej udział pszczelarze z powiatu łukowskiego oraz z innych części województwa lubelskiego i z województwa mazowieckiego.

Święto Miodów Ziemi Łukowskiej – tradycyjna i wycieczkowa impreza, która co roku gromadzi mieszkańców i turystów z całej okolicy. Tegoroczna edycja rozpoczęła się od uroczystej Mszy Świętej w Gręzówce, której przewodniczył ks. Zbigniew Kuzia, honorowy członek Lubelskiego Oddziału Polskiego Związku Pszczelarzy w Lublinie. Eucharystię koncelebrowali o. Aleksander Pikor i miejscowy proboszcz ks. Adam Krasuski.

Główne wydarzenia Święta Miodów odbyły się w Ławkach, niedaleko Nadleśnictwa Łuków. Ceremonia rozpoczęła się od złożenia kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym Kazimierza Lewickiego, wybitnego pszczelarza.

Wybór Ławek jako miejsca organizacji Święta Miodów ma swoje uzasadnienie historyczne. To właśnie tutaj, w drugiej połowie XIX wieku, Kazimierz Lewicki, ówczesny właściciel wsi, założył pasiekę, która stała się wzorem dla innych pszczelarzy. Lewicki był nie tylko pasjonatem pszczelarstwa, ale także innowatorem w tej dziedzinie. Stworzył



Do Ławek przybyły całe rodziny (fot. Zbigniew Woźniak)



Podczas święta można było skosztować wszelkiego rodzaju miodów (fot. Zbigniew Woźniak)

dwa typy uli oraz napisał podręcznik dla pszczelarzy, który do dziś jest uznawany za cenne źródło wiedzy. Niezwykłym osiągnięciem Lewickiego było również utworzenie w Warszawie pierwszego na świecie muzeum pszczelarstwa, które stało się centrum edukacji i promocji tej dziedziny.

Całe święto to nie tylko uroczystości religijne, ale także okazja do uhonorowania pszczelarzy za ich pracę i pasję. Podczas uroczystości wręczono odznaczenia Polskiego Związku Pszczelarstwa osobom szczególnie zaangażowanym w rozwój pszczelarstwa. Złotą



Wszyscy zainteresowani mogli kupić miód każdego rodzaju (fot. Zbigniew Woźniak)

odznakę otrzymali m.in. Mariusz Osiak, wójt gminy Łuków, oraz Grzegorz Dybciak, Prezes Firmy Agro-Top. Srebrne i brązowe odznaki trafiły do wielu zasłużonych działaczy i pszczelarzy. Za szczególne zasługi dla pszczelarstwa wręczono zostały odznaczenia Polskiego Związ-

ku Pszczelarstwa. Statuetkę Księdza Doktora Dzierżona Polskiego Związku Pszczelarstwa otrzymał Prezes Koła Pszczelarzy im. K. Lewickiego w Łukowie, Grzegorz Świerczewski.

Dariusz Jędrzyńska

Kwesta do puszek podczas odpustu św. Rocha

Wzorem lat ubiegłych podczas zbliżającego się odpustu św. Rocha w Łukowie prowadzona będzie kwesta do puszek, mająca na celu ratowanie zniszczonych i zabytkowych nagrobków. Zbiórkę organizuje stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa oraz burmistrz miasta, Piotr Płudowski.

Stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa od kilku lat organizuje kwesty na łukowskim cmentarzu parafialnym, kontynuując tym samym misję stowarzyszenia „Nasze dziedzictwo” i osoby śp. Jana Karwowskiego. Dzięki dotychczasowym akcjom udało się m.in. ustawić nowy nagrobek państwa Kiernickich, czy odnowić miejsce spoczynku Andrzeja Śledzia, przedwojennego burmistrza Łukowa z lat 20. XX wieku. Wsparcie ze zbiórki pomogło też postawić nowy grób Bronisławowi Chącińskiemu, Honorowemu Obywatelowi Miasta Łuków.

Najbliższa kwesta odbędzie się w niedzielę, 20 sierpnia, a wolontariuszy będzie można spotkać w godzinach od 8 do 14 w pobliżu bram wejściowych na cmentarz parafialny św. Rocha. Zebrane środki przeznaczone zostaną na renowację zniszczonych i zabytkowych nagrobków, w których spoczywają zasłużeni dla miasta łukowianie.

Patryk Pytlak

Dzieci pojedą do ośrodków w lepszych warunkach

GINA KRZYWDA
Gmina kupi nowy samochód do przewozu osób z niepełnosprawnościami.

Część pieniędzy na ten cel będzie pochodzić z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a resztę samorząd dołoży z własnego budżetu.

- Dzieci z orzeczeniem niepełnosprawności z na-

szej gminy dowozimy na zajęcia lekcyjne i rehabilitacyjne do ośrodków w Rykach i Baczowie. Samochód, którym wykonujemy transport, przejeżdża nawet około 250 km dziennie. Pojazd jest wysłużony, dlatego chcemy go wymienić - tłumaczy wójt gminy Krzywda, Krzysztof Warda. Wójt już podpisał umowę potwierdzającą przyznanie na ten cel dotacji z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, które w imieniu

samorządu gminnego złożyło wnioski do PFRON, i Powiatem Łukowskim, pod który podlega Centrum Pomocy Rodzinie.

Z PFRON gmina otrzyma 135 tys. zł, ale szacuje się, że nowy pojazd może kosztować około 220 tys. zł. Ma to być 9-osobowy bus dostosowany do przewozu osób niepełnosprawnych na wózkach. Krzysztof Warda deklaruje, że gmina chce sfinalizować zakup nowego samochodu jak najszybciej.

Dożynki gminy Łuków 27 sierpnia. Co zaplanowano na ten dzień?

Znany jest już program tegorocznych Dożynek Gminnych w Gminie Łuków.

Wójt gminy Łuków, Mariusz Osiak, radny Rady Gminy Łuków, Mirosław Dybciak, Rada Sołecka Wsi Sięciaszka Druga, dyrektor GOK w Łukowie, Kamil Zaliwski i dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Łukowie, Martyna Zakrzewska oraz OSP Sięciaszka Druga zapraszają 27 sierpnia na Dożynki

Gminne, które odbędą się na placu przy świetlicy wiejskiej w Sięciaszce Drugiej.

Program uroczystości:

godz. 12.30 - przemarsz uroczystego korowodu dożynkowego;
godz. 13 - msza święta dziękczynna;
godz. 14 - powitanie gości, obrzęd dożynkowy, uroczyste podzielenie się chlebem dożynkowym, występy zespołów ludowych z gminy Łuków, występy teatru i Fabryki Piosenki

z Łukowskiego Ośrodka Kultury; godz. 16.30 - rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy oraz stoisk promocyjnych sołectw. Dodatkowo: pokaz maszyn rolniczych, darmowe zjeżdżalnie dla dzieci, animacje dla dzieci, stoiska promocyjne sołectw; godz. 17 - koncert Łukowskiej Kapeli Biesiadnej - wielopokoleniowe przeboje polskiej piosenki; godz. 19 - zabawa taneczna z DJ-em.

mo

Chorwackie wakacje tancerzy z „Jaty”

GMINA ŁUKÓW

Zespół Pieśni i Tańca „Jata”, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Łukowie, niedawno wrócił z Chorwacji, gdzie reprezentował Polskę na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w mieście Senj na wyspie Krk.

Oprócz występów 50-osobowa grupa tancerzy miała okazję lepiej poznać kraj, który tak chętnie odwiedzają turyści z Polski. Poza „Jatą” na festiwalu prezentowało się wiele grup artystycznych z różnych części świata.

- Niesamowite wrażenia towarzyszyły nam już na próbach, z których część odbywała się u brzegów Adriatyku. Z kolei w czasie koncertów mogliśmy liczyć na doping dużej grupy polskich turystów, którzy żywiołowo reagowali na nasze



Członkowie „Jaty” cieszą się, że oprócz występów, mogli podziwiać grupy artystyczne z różnych części świata, przy okazji nawiązując nowe znajomości (fot. Zespół Jata)

występy. Był w tej grupie m.in. wójt gminy Łuków, który razem z rodziną wypoczywał w Chorwacji - relacjonują organizatorzy wyjazdu z GOK w Łukowie.

Odpoczynek i zwiedzanie

Zespół „Jata” odwiedził

Senj po raz pierwszy, dlatego jego członkowie chętnie wykorzystywali wolny czas na odpoczynek i zwiedzanie. Młodzi tancerze mogli kąpać się w Adriatyku, poznać wyspę Krk i Park Narodowy Jeziora Plitwickie, a w drodze powrotnej stolicę kraju Zagrzeb.

Tancerzy i układy taneczne na festiwal w Chorwacji przygotował choreograf zespołu Kamil Zaliwski - dyrektor GOK w Łukowie i prezes Stowarzyszenia Krzewienia Kultury Ludowej w gminie Łuków. Akompaniament muzyczny zapewnili akordeonista Przemysław Nurzyński,

klarnecista Mateusz Adamowicz i grający na bębnie Łukasz Bieńczyk.

Mecenas wyjazdu

Uczestnicy wyprawy dziękują za jej zorganizowanie wójtowi Mariuszowi Osiałkowi oraz niezawodnym me-

cenasom lokalnej kultury - Kazimierzowi Jakubiakowi „Mel-Kan”, Bankowi Spółdzielczemu w Łukowie, Zakładom Mięsnym w Łukowie, Marioli Krasnodębskiej „Markop”, Bogdanowi Kucharskiemu „DROGBUD” i firmie „ORKO” Zbigniewa Suchodolskiego.

Łukowscy policjanci zmierzają poziom hałasu pojazdów. Dostali specjalny sprzęt

Łuków: Policjanci dostali urządzenie badające poziom hałasu emitowanego przez pojazdy. Dzięki niemu mundurowi sprawdzą poziom głośności dźwięku kontrolowanego pojazdu, sprawdzą, czy mieści się on w dopuszczalnych normach.

- Sonometr to urządzenie badające poziom hałasu emitowanego przez pojazdy. Mundurowi z łukowskiej drogówki, kontrolując pojazdy, wykorzystali już przekazany im specjalistyczny sprzęt. Dzięki niemu mogli sprawdzić poziom głośności dźwięku kontrolowanego pojazdu, sprawdzić, czy mieści się on w dopuszczalnych normach. Sonometr pozwoli ustalić, czy układ wydechowy nie jest zbyt głośny. Badanie sonometrem jest bardzo proste i szybkie. Wystarczy, że samochód poddawany kontroli znajdzie się na utwardzonej nawierzchni i policjant zbliży mikrofon urządzenia w pobliże rury wydechowej - wyjaśnia asp. szt. Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.



Badanie sonometrem jest bardzo proste i szybkie. Wystarczy, że samochód poddawany kontroli znajdzie się na utwardzonej nawierzchni i policjant zbliży mikrofon urządzenia w pobliże rury wydechowej

Zgodnie z przepisami hałas emitowany przez silnik nie może przekroczyć 93 dB dla samochodów z silnikiem benzynowym oraz 96 dB dla aut z silnikiem Diesla. Motocykle nie mogą generować więcej niż 94 dB (pojemność poniżej 125 cm³) oraz 96 dB (powyżej 125 cm³).

W przypadku przekroczenia ustalonych norm policjanci zatrzymają dowód rejestracyjny pojazdu, a kierujący zostanie ukarany mandatem.

- Przypominamy, że przepis Ustawy Prawo o ruchu drogowym mówi, iż zabrania się kierującemu używania



Łukowscy policjanci zmierzają poziom hałasu pojazdów. Dostali specjalny sprzęt

pojazdu w sposób powodujący uciążliwości związane z nadmierną emisją spalin do środowiska lub nadmiernym

hałasem - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

Joanna Niecko

Pieniądze na zabytki przyznane

GMINA KRZYWDA

Gmina otrzyma dotacje z Rządowego Programu Odnowy Zabytków. Pieniądze zostaną wykorzystane na wykonanie robót w parafiach w Okrzei i w Radoryżu Kościelnym.

- Mamy w gminie jeszcze dwa kościoły w Szczalbie i Hucie Dąbrowie, ale one nie są zabytkami, a tylko na takie mogliśmy pozyskać dotacje. Cieszymy się, że obydwa nasze wnioski zostały zaakceptowane do dofinanso-

wania, a na ich realizację otrzymamy 1 milion zł - wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda.

Samorząd otrzyma 500 tys. zł na odwodnienie i zabezpieczenie budynku kościoła św. Piotra i Pawła w Okrzei oraz taką samą kwotę na remont dzwonnicy i parkanu kościoła Matki Bożej Częstochowskiej w Radoryżu Kościelnym. Po ogłoszeniu listy wniosków, zaakceptowanych do dofinansowania, kolejnym krokiem będzie przygotowanie projektu i ogłoszenie przetargu na wykonanie robót. Te są planowane na 2024 rok.



Parafia w Radoryżu Kościelnym otrzymała dofinansowanie na remont dzwonnicy i parkanu kościoła Matki Bożej Częstochowskiej

Sami zrobili gliniane kubki. Kawa smakuje w nich lepiej!

GMINA ŁUKÓW Własnoręcznie ulepione z gliny kubki, pokryte szkliwem i wypalone w temperaturze 1800 stopni to mini dzieła sztuki, które wykonali uczestnicy warsztatów ceramicznych w ramach projektu „COOLturowa TRADYCJA”. Warsztaty zorganizowała Gminna Biblioteka Publiczna w Łukowie.

„COOLturowa TRADYCJA”, który prowadzi GBP w Łukowie. W ramach zajęć odbywają się warsztaty ceramiczne, warsztaty układania bukiecików z darów ziemi i warsztaty robienia ludowych „pająków”.

Warsztaty ceramiczne poprowadziła Agata Krasuska z „Artyka Pracownia Artystyczna”.

Na zajęciach można było zdobyć wiedzę na temat gliny, doświadczyć jej plastyczności, metod pracy i wykorzystywanych narzędzi.

Warsztaty ceramiczne odbywały się w dwóch etapach.



Świetlica w Gołaszynie - warsztaty ceramiczne poprowadziła Agata Krasuska z „Artyka Pracownia Artystyczna”. Na zajęciach można było poznać pracę z gliną



Uczestnicy warsztatów w wytrwałości lepiły swoje kubki (fot. Zbigniew Woźniak)

Na pierwszych zajęciach uczestnicy własnoręcznie ulepili kubki, które pani Agata wypaliła we własnym piecu w temperaturze ponad 1 tys. st. C. Na kolejnych warsztatach opowiedziała o technikach zdobienia ceramiki. Przywiozła wypalone wstępnie przedmioty. Każdy uczestnik pokrył swój kubek szkliwem.

Prowadząca warsztaty wyjaśniła, ile warstw szkliwa należy nałożyć i jak unikać „omijaków”, czyli miejsc niedoszkliwionych. Zaprezentowała kilkanaście kolorów szkli-



Wspólna praca przy glinie różnych pokoleń mieszkańców Gołaszyna

wa, które po wypaleniu mogą przybrać inny kolor niż w słowiczku, z którego są nakładane.

Uczestnicy warsztatów pod jej okiem dokładnie oszlifowali gliniane kubeczki, po czym na-



Tym razem panie wałkami wałkowały glinę. Pierwsze warsztaty ceramiczne w Gołaszynie

łożyli pędzlami szkliwo.

Oszkliwione naczynia pani Agata ponownie wypali w pie-

cu i przekaze dzieła ich twórcom.

mo

Pająki z bibuły. Najstarsi i najmłodsi w akcji



Najmłodsi uczestnicy warsztatów również stworzyli pająki z bibuły (fot. Patryk Pytlak)



W warsztatach wzięli udział również członkowie KGW „Kumpele” z Grzędzki (fot. Patryk Pytlak)



Warsztaty prowadziła Elżbieta Sadło, twórczyni ludowa (fot. Patryk Pytlak)

Pająki z bibuły - to kolejne własnoręczne dzieła, jakie tworzyli mieszkańcy gminy Łuków w ramach projektu „COOLturowa TRADYCJA”

GMINA ŁUKÓW W czwartek, 10 sierpnia po południu uczestnicy projektu tworzyli pająki, które zobaczymy podczas szóstego już ludowego wesela. Warsztaty prowadziła Elżbieta Sadło, twórczyni ludowa.

- Pająki ludowe tworzone ze słomy, grochu, piórek i strzępionego płótna. Misterne,

delikatne ozdoby wieszano u powały, pośrodku izby lub w świętym kącie. Kolorowe pająki były dekoracją podczas świąt. Małe pająki od niedawna zdobią nasze choinki - mówiła Elżbieta Sadło.

Uczestnikom warsztatów udało się stworzyć trzy duże dekoracje.

Projekt „COOLturowa TRADYCJA” dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Etno-Polska. Edycja 2023. Gminna Biblioteka Publiczna dostała 20 tys. dofinansowania w ramach tego projektu.



Najmłodsi uczestnicy warsztatów pozujący ze swoimi pająkami (fot. Patryk Pytlak)

Do współpracy zaproszono dwa koła gospodyń wiejskich - KGW „Kumpele” z Grzędzki

i KGW „Gołaszynianki” z Gołaszyna.

Warsztaty trwają przez całe



Pełne skupienie przy sklepaniu kolejnych elementów (fot. Patryk Pytlak)

wakacje. W zajęciach uczestniczy 80 mieszkańców gminy Łuków. W najbliższym czasie

będą tworzyli pająki ze słomy.

Patryk Pytlak

Recytatorzy szukali piegów Pana Kleksa. Najlepszy Maksymilian Zdanowski z ŁOK

Za nami XVI edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów i Monodramistów. Czasoprzestrzeń Centrum Kultury i Rekreacji w Rudce (gmina Ruda-Huta) od 3 do 7 sierpnia wypełniła „Wyżyna Teatralna” - festiwal cieszący się ogólnopolską renomą.

Od lat prezentują tam swoje ciekawe i różnorodne spektakle teatry z województwa lubelskiego oraz z wielu innych regionów kraju. Tym występom towarzyszyły edukacyjne warsztaty artystyczne, improwizacje i wydarzenia, a także różnorodne atrakcje. Jedną, z myślą o najmłodszych, było odszukiwanie kilkuset piegów (puzzli) składających się na obraz Pana Kleksa patronującego wydarzeniu.

Maksymilian odnalazł najwięcej piegów

Najbardziej zdeterminowanym zbieraczem piegów był... Maksymilian Zdanowski z Łukowskiego Ośrodka Kultury. Portret z nielicznymi brakującymi elementami wręczył mu wójt



Podopieczni z ŁOK uczestniczyli w wielu warsztatach (fot. Łukowski Ośrodek Kultury)

Gminy Ruda-Huta Kazimierz Smal i Dyrektor GOK Marcin Woszczewski... i tym sposobem Pan Kleks zamieszka na stałe w pokoju Maksymiliana!

Gwiazdą tegorocznego festiwalu był Daniel Olbrychski. Spotkanie z aktorem to ostatni wyżynowy akord w sali widowiskowej Huty Kultury. Aktor - legenda polskiego aktorstwa opowiedział anegdoty ze swojego życia prywatnego i artystycznego. Nie zabrakło też poezji wieszczów. Mogliśmy napawać się wspaniałymi interpretacjami utworów Norwida, Mickiewicza,

Słowackiego i innych poetów. Usłyszeliśmy też opowieści Daniela Olbrychskiego o kondycji sztuki aktorskiej w niełatwych czasach minionej epoki i jego spotkaniach z ówczesnymi osobistościami świata kultury.

„Moc-Energia-Zasilanie”

Tradycyjnie „Wyżyna Teatralna” to szansa na pokazanie się szerszej publiczności dla doświadczonych artystów, jak i amatorskich teatrów zaczynających swoją przygodę ze sceną. W tym roku motywem przewod-

nim festiwalu była „Moc-Energia-Zasilanie”.

- „Podczas tegorocznej edycji „Wyżyny Teatralnej” spróbujemy pobudzić „moc i energię”, której zasilaniem będą międzyludzkie relacje, interakcje, żywy, realny kontakt i wymiana doświadczeń.” - zapowiadał główny organizator festiwalu, Marcin Woszczewski.

Gospodarzy w trakcie festiwalu reprezentował MMS Impro z Rudy-Huty, który świętuje w tym roku 5-lecie istnienia i działający od 2006 roku Teatr OKO, który zaprezentował dwa najnowsze



Maksymilian Zdanowski na scenie teatru (fot. Łukowski Ośrodek Kultury)

przedstawienia: „Upiory Tuwima” z udziałem najmłodszych przedstawicieli formacji oraz „Kolory” będące wariacją na temat twórczości George’a Orwella. Oba spektakle wyreżyserował Marcin Woszczewski.

Recytatorzy z Ulana-Majoratu i Łukowa na Wyżynie Teatralnej

Uczestnicy z Ulana-Majoratu i Łukowa pokazali widowisko poetyckie „Wędrowanie... ścieżkami słów”, którymi wędrowali: Wiktoria Czyżak, Natalia Pol-

kowska, Lena Aleksandrowicz, Julia Osiak, Mikołaj Aleksandrowicz, Maksymilian Zdanowski i Oskar Izdebski.

- Naszym założeniem było zaprezentowanie recytowanych utworów w przestrzeni teatralnej przy użyciu ruchu scenicznego. Przybrało to formę, którą nagrodzili nasi widzowie. Wielu z nich doceniło także bardzo perfekcyjną dykcję i kulturę słowa naszych aktorów, którzy i na tej wyżynowej edycji zdobywali warsztatowe umiejętności - informuje ŁOK.

Patryk Pytlak

Nostalgiczne chwile i emocje. Złot „klasyków” motoryzacji

Na Placu Solidarności w Łukowie w niedzielę, 6 lipca odbył się niezwykle zlot motoryzacyjny, który zjednoczył miłośników starych samochodów i motocykli.

Niedzielne spotkanie obfitowało w nostalgiczne chwile i emocje, a uczestnicy mieli okazję podziwiać piękne zabawkowe pojazdy. Wielu entuzjastów przyjechało ze swoimi perełkami, które przyciągały wzrok przechodniów swoim unikalnym stylem i historią. Wśród nich można było zobaczyć klasyczne samochody, a także różnego rodzaju motocykle, w tym m.in. Jawa, MZ czy WSK.

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem lokalnej społeczności, która zgromadziła się na Placu Solidarności.

Atmosfera podczas zlotu była wyjątkowa - pełna radości, pasji i wzruszeń. Uczestnicy dzielili się swoimi historiami związanymi z ich



Najwięcej frajdy oczywiście mieli najmłodszy (fot. Zbigniew Woźniak)

pojazdami, a także wymieniali się doświadczeniami i poradami. Dla wielu to było nie tylko spotkanie motoryzacyjne, ale także okazja do nawiązania nowych znajomości i wspólnego dzielenia się pasją. Złot „klasyków” motoryzacji w Łukowie był prawdziwą uczcą dla oczu i serc wszystkich miłośników starych pojazdów. Wydarzenie pozwoliło na zachowanie i promowanie dziedzictwa motoryzacyjnego, jednocześnie integrując społeczność lokalną. Dzięki inicjatywom takim jak ta, historia motoryzacji nadal żyje i inspirowa kolejne pokolenia.



Na Placu Solidarności można było zobaczyć między innymi słynne Fiaty 126p (fot. Zbigniew Woźniak)

Impreza, zorganizowana przez Miasto Łuków oraz Kła-

syki Yongtimery LLU i Motoweterani Łuków, miała na celu



Fani dwukołowców mogli również podziwiać pojazdy (Fot. Zbigniew Woźniak)



Podczas zlotu można było zobaczyć m.in. słynnego Poloneza (fot. Zbigniew Woźniak)

promowanie i zachowanie dziedzictwa motoryzacyjnego.

Patryk Pytlak

LUK